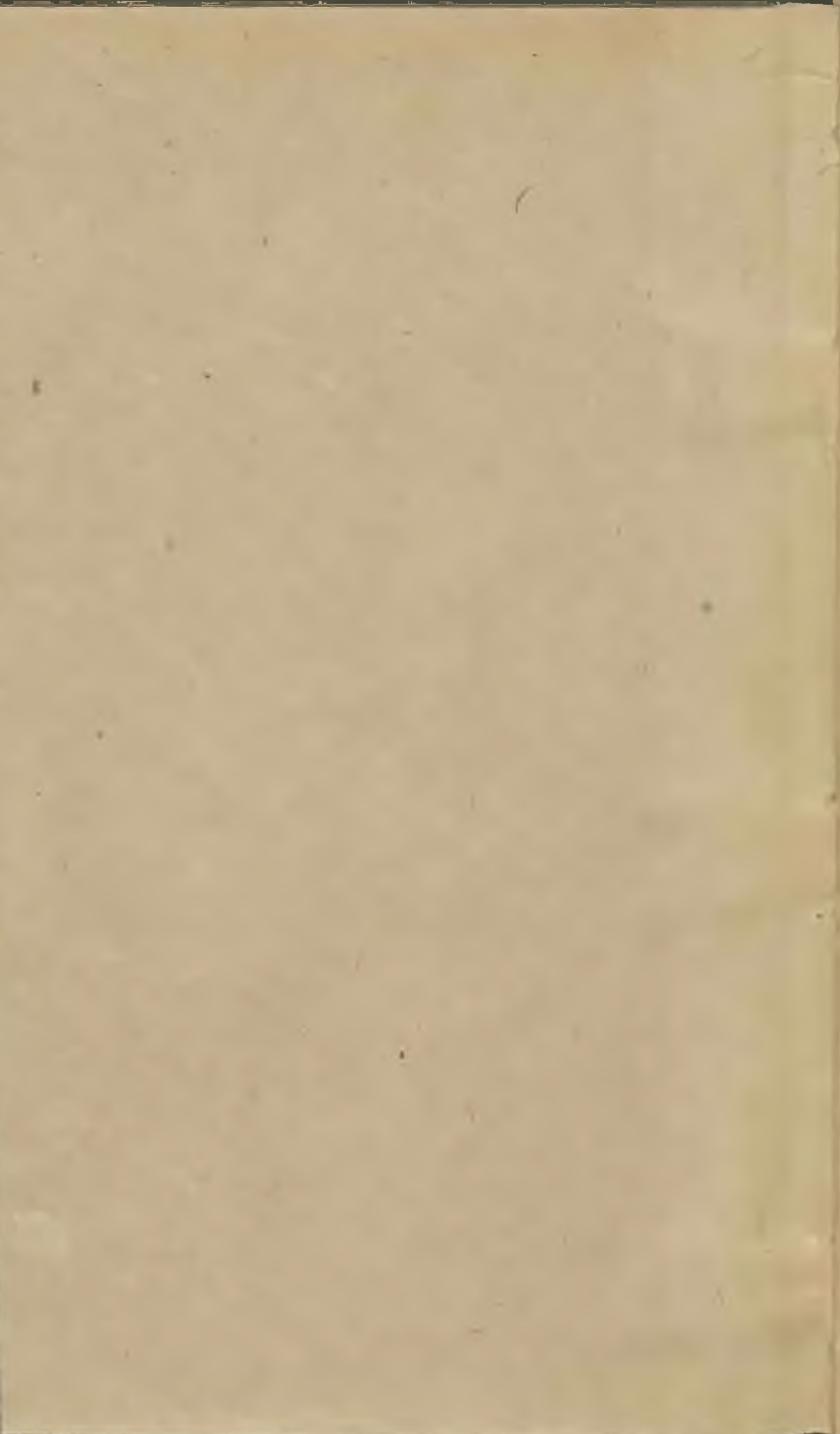
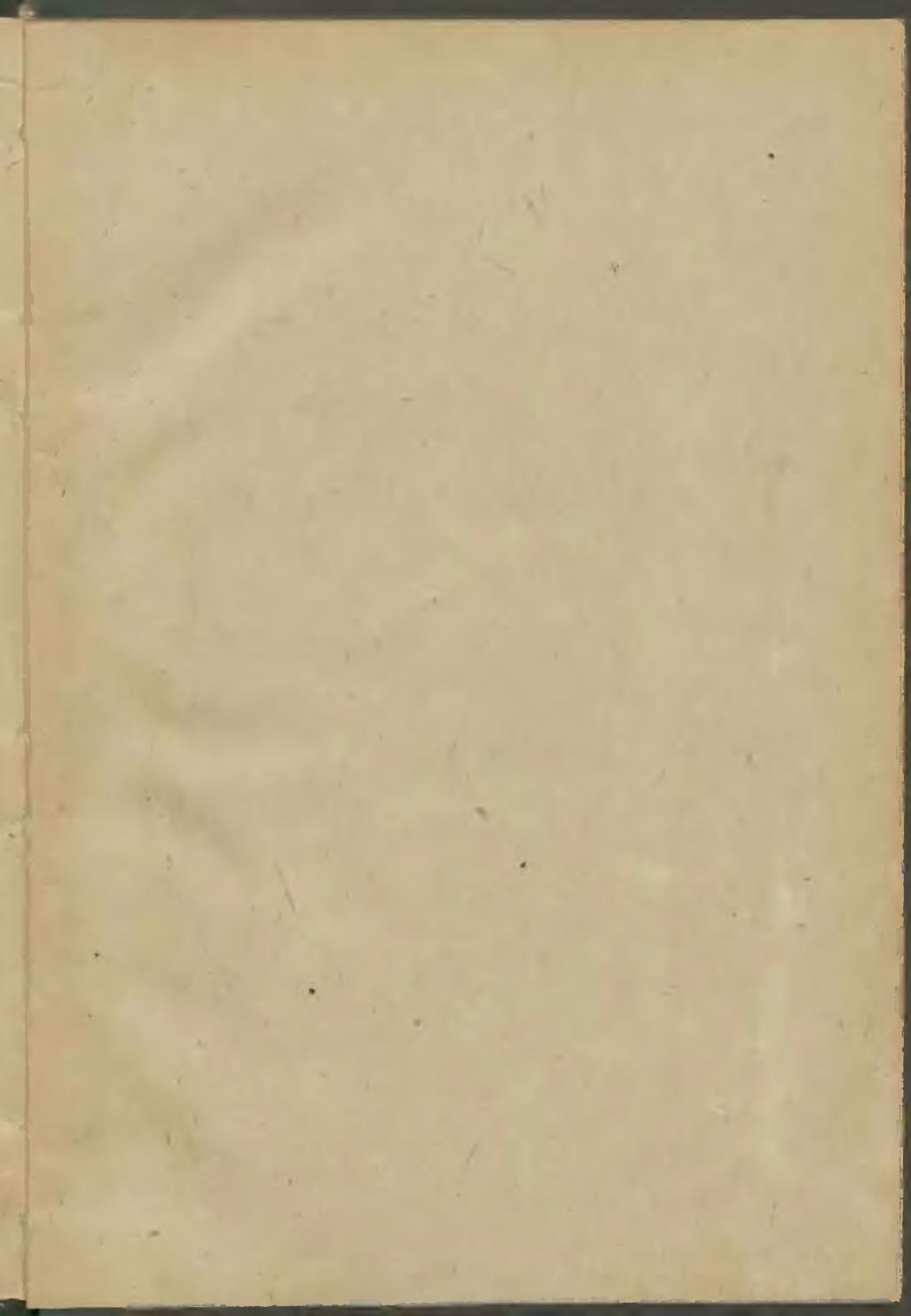
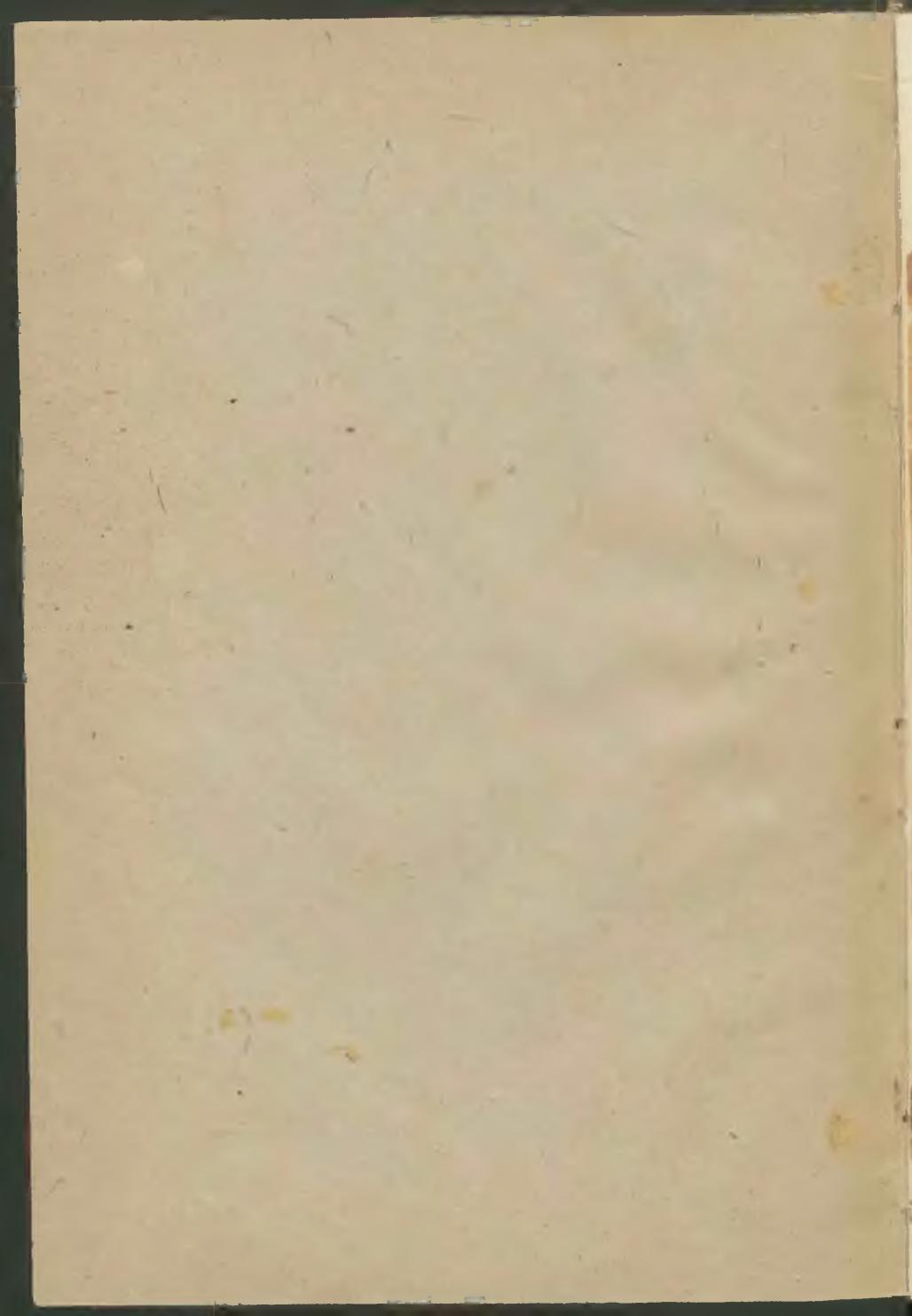


1361







558806

ZBIÓR NIEZNANYCH
HISZPAŃSKICH ULOTNYCH DRUKÓW

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ

W BIBLIJOTECE JAGIELLOŃSKIEJ

W KRAKOWIE.

PODAŁ

Dr. EDWARD PORĘBOWICZ.



017.7 (438.1317) / 13-ka Jagiell



016: 860

KRAKÓW.

DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1891.



ZBIÓR NIEZNANYCH
HISZPAŃSKICH ULOTNYCH DRUKÓW

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ

W BIBLIJOTECE JAGIELLOŃSKIEJ

W KRAKOWIE.

PODAJE

Dr. EDWARD PORĘBOWICZ.

(Osobne odbicie z T. XV. Rozpr. Wytz. filolog. Akademii Umiejętności w Krakowie.)



017.1(438.137) 3299

KRAKÓW. 0161860

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządkiem A. M. Kosterkiewicza.

1891.

WANG

1949

INF 1361

ZBIÓR
nieznanych hiszpańskich ulotnych druków
znajdujących się
w Biblijotece Jagiellońskiej w Krakowie

podał.

Dr. EDWARD PORĘBOWICZ.

I.

W r. 1850 profesor wiedeński FERDYNAND WOLF, znany badacz literatur romańskich, podał wiadomość o egzemplarzu, zawierającym zbiór t. zw. ulotnych druków, (*pliegos sueltos, feuilles volantes, fliegende Blätter*) a znajdującym się w Pradze. „Biblijoteka uniwersytecka w Pradze“ — pisał, wydając najważniejszą ich część: ludowe romanse¹⁾, — „może się pochłubić skarbem, jakiego pozazdroszą jej najbogatsze w dziale literatury hiszpańskiej biblijoteki Europy po za Hiszpaniją: Paryża, Londynu, Wiednia i Gettyngi; ba nawet żadna biblijoteka hiszpańska, sądząc z dotychczasowych wzmianek tamtejszych biblijografów, nie może w tym względzie rywalizować ze zbiorem praskim“.

¹⁾ *Über eine Sammlung spanischer Romanzen in fliegenden Blättern auf der Universitäts-Bibliothek zu Prag. Wien, 1850.*

Wymieniwszy kilka drobnych zbiorów z *Bibl. Grenvillana* (*British Museum*), z *Bibl. Heberiana* Vol. VI. Nr. 2818 (59 sztuk) i Vol. IX. Nr. 2665 (12 sztuk), WOLF opisuje ów egzemplarz, zapisany pod sygnaturą IX. H. 231, a pochodzący z dawnej *Bibl. PP. Hibern. ad S. Ambros. Pragae*.

Zawiera on 80, przeważnie czterokartkowych zeszytów in 4-o, w dwie kolumny gotykiem; tylko niektóre z nich są datowane (Nr. II: 1550 r., Nr. III: 1564 r., Nr. XII: 1564 r., Nr. XXXVI: 1563 r., Nr. XLV: 1564 r.), niemniej jednak reszta, bez miejsca druku i daty — co jest dość pospolitą cechą tych dla potrzeb ludu drukowanych wydań — pochodzi niezawodnie z lat 1550—1570. Mieszczą się w nich romanse (*romances*), niektóre w dwu i trzech egzemplarzach, przeważnie z glosami; miejsca wolne wypełniają utwory gminne, jak *canciones*, *coplas*, *villancicos* i t. d.

Zbiór praski był cenny, ale przeceniony; FERD. WOLF, który uśmiechał się na entuzjastyczne twierdzenie bibliografa NODIERA, że „zbiór kompletny pierwszego wydania tych pieśni wartby był królewskiego wiana“, — musiał sam zniżyć jego znaczenie po wyjściu *Romancero general Durana*¹⁾, gdzie na czele umieszczono katalog *pliegos sueltos* drukowanych od XVI—XIX wieku, i gdzie prócz tego wypłynęło na jaw wiele romansów, ogłoszonych u WOLFA za nieznanne.

W ostatnich czasach SALVA i GALLARDO sporządzili katalogi kilku wielkich prywatnych oraz nabytych przez rząd bibliotek²⁾, gdzie poświęcili osobny rozdział ulotnym drukom, notując skwapliwie nie tylko wydania sprawdzone naocznie, ale każdą o nich biblijograficzną wzmiankę.

Po tem wszystkim zdało się niepodobnem odkrycie dziś nie już nieznanego ulotnego druku z nieznanym romansem,

¹⁾ W *Biblioteca de los autores españoles*. Vol. X, XVI, 1849—1851.

²⁾ SALVA: *Catalogo de la Biblioteca de Salvrá*. Valencia 1872. 2 vol. — GALLARDO: *Ensayo de una Bibl. de libros raros y curiosos*, 1863—1889. 4 vol.

ale choćby egzemplarza znanej lecz ukrytej dotąd edycyji. Tymczasem cały zbiór podobny znajduje się w Biblijotece Jagiellońskiej, nie tak bogaty jak praski, bo zawierający tylko 26 zeszytów, — w nich 47 romansów, — ale bodaj czy nie ważniejszy z innych względów. Jest to kwadrant z sygnaturą *Lit. hiszp.* Nr. 79—104, oprawny w pergamin. Każdy zeszyt składa się z 4 kart drukowanych gotykiem w dwie kolumny, każda po 33 wierszy; tylko Nr. 100, choć kompletny, zawiera jedynie dwie karty; z Nru 101 dwie zostały wydarte. Szczegół osobliwy: odrębnie od przeważnej liczby *pliegos*, które wychodziły bez miejsca druku i daty, wszystkie nasze są datowane (z wyjątkiem Nru 94; w Nrze 101 data znajdowała się może na wydartej karcie) i wszystkie pochodzą z jednej drukarni, — a tu wykrywa się rzecz najosobliwsza: Biblijografowie wymieniają *pliegos* z wszystkich drukarń półwyspu, z miast: Burgos, Valencia, Sevilla, Cordoba, Salamanca, Medina del Campo, Bilbao, Toledo, Valladolid, Barcelona, Logroño, Cuenca, w *pliegos* tych liczne romanse; — zastanawia za to rzadkość ulotnych druków w ogóle, a zupełny brak romansów z Granady, tej właściwej kolebki dwu najważniejszych rodzajów romansu ludowego: *romance fronterizo* (granicznego) i *romance morisco novellesco* (nowelli maurytańskiej)¹⁾. Otóż egzemplarz krakowski wypełnia przedziwnie tę lukę: wszystkie jego ulotne druki, zebrane widocznie z rozważą u samego źródła, drukowały się w Granadzie, w „oficynie“ *Hugona de Mena* i noszą różne daty: 1566—1573, t. j. stosunkowo

¹⁾ DURAN cytuje tylko jeden druk z Granady w *Rom. gen.* I. pag. LXIX; SALVA nie zna żadnego; GALLARDO wymienia zaledwie kilka; p. kustosz Biblijoteki narodowej w Madrycie, D. ANT. PAZ Y MELIA donosi mi uprzejmie o 11 drukach z Granady, z drukarni *H. de Mena*, cytowanych w *Bibliografia granadina* p. BONIF. BIAÑO, z lat 1558—1592; nie ma jednak między nimi ani jednego romansu.

dość późne, zważywszy, że największa ilość *pliegos* bez daty zdradza pochodzenie starsze niż r. 1550.

Zbiór ułożony systematycznie: pierwsze zeszyty zawierają poezyje religijne, za tem idą romanse i glosy do romansów, wypełnione na wolnych kartach (jak zwyczajnie w *pliegos sueltos*) utworami świeckimi, p. t.: *canciones, coplas, villancicos* i t. d.; wreszcie w osobnych zeszytach zbiory żartów, gawęd, dyjalogów i t. p., p. t.: *chistes, preguntas, partidas, relaciones, dialogos, disparates* i t. d.

Na najwyższą uwagę zasługują romanse, zwłaszcza, że spotyka się między nimi zupełnie nieznanne; nie wszystkie równej wartości, ale jeden: „o królu dziecku, który utracił Granadę“, jest bez wątpienia doniosły dla hiszpańskiego *Romancera*.

Utworky liryczne przeważnie są znane; między nieznanymi najcenniejsze te, które odznaczają się kolorytem lokalnym.

Oto w całości tytuły i treść owych 26 zeszytów według porządkowych liczb katalogu:

Nr. 79. *Aquise contienē dos mirabilissimos y dulcissimos milagros de la serenissima sin par nascida madre de Dios y señora nuestra. Acaecidos a dos deuotos suyos los- quales tenian cuenta con rezar su rosario cada dia. Nueuamente compuestos en gracioso metro por Gaspar de la Cintera priuado de la vista, natural de Ubeda vezino de la ciudad de Granada. Uistos y examinados por vn theologo de la orden de los predicadores. Agora nueuamēte impressos con licencia en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de MDLXVI. (1566).*

In 4-o, goth. 4 ff.

Contiene: *Inuocacion*.

1-o milagro: *Un hombre mancebo avia...*

2-o milagro: *Otro religioso avia...*

Nr. 80. *Aqui se contienē quatro obras muy cōteplatiuas. La primera vn dialogo de la Magdalena. La segunda*

la pauana de nra Señora. La tercera el chiste de la moja. La quarta vn chiste de la Asumpcion. Con licencia Impresas en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de 1568.

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Dialogo de la Magdalena: *Digas ortelano.*
 2. La pavana de nuestra señora: *A Vos virgen pura estrella que quia.*
 3. Chiste de la monja: *Yo conozco digo y cuento.*
 4. Otro chiste: *Oy Reyna que al cielo.*

Nr. 81. La passion de nuestro señor Jesu Christo muy denota. Con vn llanto que hizo la virgen Maria al pie de la Cruz. Con licencia Impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de 1568.

In 4-o goth. 4 ff.

Empieza: *Estava Christo ligado.*

Nr. 82. Uillancicos o cancionero para cantar la noche de Naudad quales son estos que se siguen. Nueuamente impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de mil y quinientos y sesenta y ocho. (1568)

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Villancico: *Todos los Christianos aued alegria.*
 2. Villancico al tono de *abras me tu el hermitaño.* Habla el autor a nuestra señora come huesped: *No vayas de aqui donzella.*
 3. Chançonetas de los pastores por modo corrido: *Pastores si aveys oydo.*
 4. Otro villancico al tono de *moricas del moral madre, las moras del moral:* *Pues Jesu Xpo es nascido.*
 5. Otro villancico al tono de *enemiga le soy madre:* *Muy amiga le soy madre.*
 6. Otro villancico: *Que madre y donzella tan bella.*

Nr. 83. Coplas que hizo don Jorge Manriq̄ a la muerte del Maestro de Santiago Don Rodrigo Manrique su padre. Con el pater noster y el Ave maria hecho por Juan de Encina. Impressas en Granada en casa de Hugo de Mena 1570. In 4-o goth. 4 ff.

Nr. 84. Glosa de los romances y canciones que dizen Domingo era de Ramos. Y entre Torres y Ximena. Y morir os quereys mi padre. Hechos por Gonçalo de Montaluo.

In 4-o, goth. 4 ff. Al fin: Impresso en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de 1573.

Nr. 85. Aqui comiēçan tres Romances el primero es sobre la poderosa armada q̄ truxo el gran Turco Soliman sobre la ciudad de Uiena, en el Archiducado de Austria, y como se retiro con gran perdida de su armada. Y ha se de cantar al tono que tocan alarma Juana. El segundo es de quando el Rey chico perdió a Granada y de lo que a la salida para el alpujarra se subcedio. El tercero es el Romance que dize de Antequera partio el Moro. Con vn villancico nuevo al cabo que trata del nuevo traje de los moriscos de Granada. Agora nueuamente impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de mil y quinientos y sesenta y ocho. (1568)

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Romance: *En el templo estava el Turco.*
 2. Romance: *El año de quatrocientos | Que noventa y dos corria.*
 3. Romance: *De Antequera partió el moro,*
 4. Villancico: *Gozese la Christiandad.*

Nr. 86. Aqui comienza el Romance de don Alonso de Aguilar. Ua assi mismo un Romance que dize por el val de las estacas | yua el Cid a medio dia. Agora nueuamente impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de MDLXVIII. (1568)

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Romance: *Estando el rey don Fernãdo.*
 2. Glosa del Rom.: *Por el val de las estacas.*
 3. Lamentaciones de una monja: *Ya no basta sufrimiento.*

Nr. 87. Romãce de dō Gayferos q̄ trata de como saco a su esposa q̄ estaua captiua en tierra de moros.

Al fin: Impresso en Grauada en casa de Hugo de Mena. Año de 1573. In 4.º goth. 4 ff.

Contiene el *Romance: Asentado esta Gayferos.*

Nr. 88. Aqui comiençan seys Romances. El primero de la mañana de San Juan. El segundo ay dios que buen cauallero el maestre de Calatraua. El III. de Granada parte el Moro. El IIII. moricos los mis moricos. El V. de cōcierto estan los Condes. El VI. reynando el rey don Alonso. Con licencia. Impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de MDLXXIII (1573).

In 4.º goth. 4 ff.

Nr. 89. Romance de don Roldã d' como el Emperador Carlo lo desterro de Francia porque boluia por la honra de su primo don Reynaldos. Y una glosa nueuamente hecha por Melchior de Llanes sobre el romance que dize: Desamada siempre seas y un villancico.

Al fin: Impresso en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de Mil y quinientos y setenta. (1570).

In 4.º goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Romance: *Dia era de Sant Jorge.*
 2. Glosa sobre: *Desamada siempre seas*, que empieza: *Pensé que por bien amarte.*
 3. Villancico: *Que por mas que me digays | Cada hora.*

Nr. 90. Romance del Cid. Trata del Rey moro que perdio a Ualencia glosado por Fr. de Lora. Dirigido a vn hermano suyo, el qual comiença. Helo helo por do viene el

moro por la calçada. Al fin: Impresso en Granada en casa de Hugo de Mena. Año mil y quinientos y setenta. (1570).

In 4-o goth. 4 ff.

La Glosa empieza: *Aquel sol de Castellanos.*

Nr. 91. Romance de la hermosa Xarifa y Abindarraez que comienza La mañana de San Juan. Con las coplas del Uil muy sentidas y otras, si ganada es Antequera. Y despierta Juan por tu fe. Agora nueuamente impressos. Al fin: Con licencia impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de mil y quinientos y setenta y tres. (1573).

In 4-o goth. 4 ff.

Contiene: 1. Romance: *La mañana de Sant Juan.*

2. Coplas: *Llamabalo la donzella.*

3. otras: *Si ganada es Antequera.*

4. otras: *Despierta Juan por tu fe.* Compuestas por Juan Timoneda.

Nr. 92. Aqui se contienen doze Romances de amores muy sentidos. El I. de Pyramo y Tisbe. El II. de Policena. El III. de Eneas. El IIII. del Conde Lonbardo. El V. d' don Rodrigo. y del infante Troco. y de Moriana. y de Leandro, para cantar y tañer con viluella. En Granada en casa de Hugo de Mena. Año de Mil y quinientos y setenta (1570).

In 4-o goth. 4 ff.

Contiene 12 Romances:

1. *Tysbe y Piramo que fueron.*
2. *A la que el sol se ponía.*
3. *Por la mar navega Eneas.*
4. *En aquellas peñas pardas.*
5. *Amores trata Rodrigo.*
6. *Por un valle de tristura.*
7. *En el tiempo que Mercurio.*
8. *Si se esta mi coraçon.*
9. *Mañanica era mañana.*
10. *Por los campos eliseos.*
11. *Moriana en un castillo.*
12. *Por el braço de Elesponto.*

Nr. 93. Romance del noble valiente y no menos esforçado flor de las cauallerias don Reynaldos de Montaluan. Y trata como Carlomano lo tenia preso para lo ahorcar, por los falsos consejos de Galalon, sino fuera por el conde don Roldan, y como fue desterrado de la christiandad, y como vino a ser Emperador de Trapisonda siēdo desterrado. Hecho por Francisco de Mederos, natural de Benauente cō vn villācico. Al fin: Impresso en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de mil y quinientos y setenta. (1570).

In 4-o goth. 4 ff.

Contiene: 1. Romance: *Ya que estava don Reynaldos.*
2. Villancico hecho por Juan de Encina:
Dos terribles pensamientos.

Nr. 94. Aqui se contienen dos Romances compuestos sobre vn caso admirable. El primero recuenta vn sueño q̄ el gran Turco soño, el qual parecee mas reuelaciō q̄ no sueño. Y el segūdo es la declaraciō q̄ sus sabios le dixerō del dicho sueño. Cō vn villācico al cabo. Cōpuesto por Fracisco de Uelasco, natural de Palma, y vezino de Granada. Con licencia Impressos. (S. l. n. d.).

In 4-o goth. 4 ff.

La introducion empieza: *Un caso muy admirable.*

El 1-o romance empieza: *Estando Selin Soldan.*

El 2-do empieza: *Cuando el Turco despertó.*

Nr. 95. Compendio de nuevos chistes en el qual se contiene vn nuevo y sentido Romāce de Maymō, alcayde de Rōda el qual cō no poca soberuia y ferosidad va en busca de don Rodrigo de Soto mayor, al antiguo Castillo de Alburquerque. Y tres duos, vno del escandalito de la casa, y otro de Juan Garrido, y otro Terezica daca mi manto, y vna cancion de vno que tuuo amores de vna hornera. Graciosa y nueuamente compuesta por Bartholome de Flores natural de Malaga y vezino de Cordoua. Impresso con licencia en Granada, en casa de Hugo de Mena. Año de mil y quinientos y setenta y vno. (1571).

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Romance: *De Ronda sale el alcayde.*
 2. Cancion: *Si mi padre no me casa | Yo seré escandalo de su casa.*
 3. Coplas: *Las gracias de Juan Garrido.*
 4. Duo: *Teresica daca mi manto.*
 5. Otras: *A una hermosa hornera.*

Nr. 96. Siquense muchas preguntas muy graciosas y subtiles. Uistas por el muy reuerendo padre Fray Alonso de Oroasco y con licencia Impressos en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de 1570.

In 4-o goth. 4 ff.

Contiene 31 *preguntas*. La primera empieza: *¿Que es el cuerpo sin sentido?*

Nr. 97. Las partidas de la muy noble nōbrada y gran ciudad de Granada en metro o en manera de Perq̄ hecho por Sebastian Martinez vezino d'las Mesas q̄ es en el marquesado de Uillena. Con vn villancico. Con licencia Impresso en Granada en casa de Hugo de Mena. Año de MDLXXI (1571).

In 4-o goth. 4 ff.

Empieza: *Dezir quiero de Granada.*

Nr. 98. Relacion de vna carta muy dolorosa embiada por Lorenzo de Paez, captiuo en Constantinopla a su affigido padre, en que le cuenta el camino que hizo desde que salio de Antequera, hasta ser preso de los Turcos y parte de lo que alla le ha subcedido. Fecho a quatro de Enero. Año de mil y quinientos y sessenta y nueue. Compuesta en muy sentido metro por Juan Ramirez. Con licencia impresso en Granada. Año de mil. quinientos sessenta y nueue. (1569).

In 4-o goth. 4 ff.

Empieza: *Padre, que el nombre penetra.*

Nr. 99. Relacion agora nueuamente cōpuesta, del leuantamiento y guerra del reyno de Granada. Compuesta en verso Castellano por Bartholome de Flores colehero y por

Alonso Parejo blanco vezino de Granada. Con licencia im-
presso en Granada en casa de Hugo de Mena 1570.

In 4-o goth. 4 ff.

Prologo: *Abismo a do la memoria.*

Comiença la obra: *Año de mil y quinientos | Y sessenta
si bien cuento | Y ocho corridos essentos.*

Nr. 100. Aqui comiença siete obras muy graciosas y
sentidas, a modo de dialogo pastoril. Hechas por vn gétil-
hobre, Entre muchos conocido el qual calla aqui su nõbre.
Si el metro ha de ser mordido.

In 4-o goth. 2 ff. Al fin: Impresso en Granada, en
casa de Hugo de Mena. Año de 1570.

- Contiene: Coplas: 1. *El pastor que tiene amores.*
2. Otras sobre: *Despierte Juan por tu fe.*
3. Cancion: *Veante mis ojos.*
4. Cancion: *No hallo a mis males culpa.*
5. Cancion: *Aunque señora me mucro.*
6. Cancion: *Cuando vos vi, en mi senti.*
7. Otra: *Tan contento estoy de vos.*

Nr. 101. Romance de Leandro compuesto por Juan de
Boraualias Mayayo. Con dos sonetos y otras siete cãciones
a modo d'dialogo pastoril muy sentidas.

In 4-o goth. 2 ff. (Falta de dos ff.)

- Contiene: 1. Romance: *Al pic del mar del Esponto.*
2. Soneto: *Las furiosas ondas van cubriendo.*
3. Soneto: *Leandro en amoroso fuego todo
ardia. — Faltan las canciones.*

Nr. 102. Aqui comiençan vnos disparates, cõpuestos
por Gabriel de Sarauia muy graciosos y apacibles. Los pri-
meros van glosando el romãce de Passeauase el Rey Moro
por la ciudad de Granada, nombrando muchos grandes de
Castilla. Delante van otros glosando muchos romances
viejos. Al fin: Con licencia. Mil y quinientos y setenta (1570).

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. Disparates de Saravia (sobre *Pascavase*..):
El conde de Benavente.
2. Otras del mismo autor glosando muchas maneras de Romances: *No sabiendo que hazer*.
3. Otros disparates: *En unos montes espesos*.

Nr. 103. Este es el pleyto de los Judios con el perro de Alva y de la burla que les hizo. Nueuamente trobado por el bachiller Juan de Trasmiera. Residente en Salamanca, que hizo a ruego y pediniento de vn señor. Nueamente impresso en Granada en casa de Hugo de Mena. 1568.

In 4-o goth. 4 ff.

Empieza: *En Alva estando el alcalde*.

Nr. 104. La Morica garrida. Aqui comienza la glosa de la morica garrida. Muy sentida y muy graciosa | Elegante y copiosa | Y en el Romance cumplida | La qual fue recopilada | De sylabas y razones | Corregida y emendada | Dentro en Malaga glosada | Del autor Christoual Gomez. Al fin: Con licencia en Granada en casa de Hugo de Mena. MDLXXIII. (1573).

In 4-o goth. 4 ff.

- Contiene: 1. La glosa (sobre *Si ganada es Antequera*) que empieza: *Aquel venturoso infante*.
2. Villancico hecho por Añaya: *A la justa justador*.

Niektóre *pliegos* w tem samym brzmieniu są znane z innych przedruków; i tak *pliego* Nr. 80 cytuje DURAN pod nazwiskiem: Juan Timoneda (*Bibl. de los aut. esp.* Vol. 35) jako druk z Alcalá 1611 r.—Nr. 82 pod nazwiskiem: Lope de Sosa z r. 1603, bez miejsca druku cytuje SALVA (*Cat. I. pag. 51*); GALLARDO (IV. 635).—Nr. 83 znany jest z licznych *pliegos* różniących się jedynie ilością

głos owego bardzo popularnego utworu JERZEGO MANRIQUE. — Nr. 84 w tem samym brzmieniu cytuje FERD. WOLF w zbiorze praskim pod l. LX. (bez miejsca i roku) i DURAN (*Rom. gen.* I). — Nr. 87 cytuje FERD. WOLF pod l. XXIII. zbioru pr. i SALVA (I. 31) bez daty. — Nr. 88 WOLF pod l. LXVII bez daty. — Nr. 89 DURAN jako druk z Burgos (bez daty). — Nr. 90 cytuje SALVA (I. 23) pod nazwiskiem Fran. de Lora (bez miejsca i daty). — Nr. 93 FERD. WOLF pod l. XLIII (bez daty). — Nr. 99 SALVA (I. 19) bez miejsca druku z roku 1604. — Nr. 103 cytuje DURAN (*Rom. gen.* I). Ten szczegół, że utwory treścią do siebie nie należące znajdują się razem w kilku odmiennych wydaniach świadczy, że odbywały się one drogą przedruków; w filijacyji owej nasze druki z Granady zajmują miejsce pośrednie, gdyż są młodsze od druków bez miejsca i daty, starsze zaś od wydań z lat 1603, 1604, 1611 etc.

Pojedyncze utwory i romanse liryczne rozrzucone są po różnych *pliegos*; liczba ich nie zadziwia, skoro się zważy, że dla tych jarmarcznych wydań wybierano utwory najstarsze i najpopularniejsze.

Klasyfikując nasz cenny materiał należy rozróżnić:

- A) Romanse nieznanne.
- B) Romanse znane, ich warianty i glosy.
- C) Utwory opisowe w decymach.
- D) Utwory religijne.
- E) Utwory świeckie.

Na dosłowny odpis zasługują przedewszystkiem nieznanne romanse i utwory epickie; z utworów religijnych prawie wszystkie są znane; z utworów świeckich godne są przedruku jedynie niektóre z kolorytem lokalnym; — z reszty utwory znane a dotąd nie drukowane nie zasługują widocznie na publikacyją; nieznanne posiadają tak małą wartość literacką, że wolno pominąć je, jak pomijali WOLF i DURAN podobne płody niedojrzałych poetów i ludowych wierszobców XVI. w.

A) Romanse nieznanne.

1. *Romance del Rey chico que perdió a Granada* (Nr. 85, folio III. col. 1). Należy do *romances fronterizos* (granicznych).

Jest to najważniejszy utwór naszego zbioru, nie posiadano bowiem dotąd romansu z niemylnie ludowym charakterem opisującego ten najważniejszy moment narodowego eposu: ucieczkę Boabdila z Granady. DURAN (*Rom. gen.* II) cytuje dwa romanse z tymże tematem; Nr. 1082 i 1083, niestety już przerobione w artystycznym warsztacie SEPULVEDY i FUENTESA. ALONSO de FUENTES, który wydał swe *Quarenta Cantos* w Granadzie zbliża się widocznie bardziej niż SEPULVEDA do romansu zawartego w naszym druku, choćby tym szczegółem, że idąc za tradycją ludową przedstawia Boabdila uciekającego nie do Afryki (jak SEPULVEDA), lecz w góry Alpujarry. Bezimienność, krótkość i prostota przedstawienia, nieudolność asonancy (i - a): niemylne znamiona ludowego pochodzenia, do tego pochodzenie z Granady, wszystko nadaje temu romansowi ogromną literacką wartość.

2. *Romance de Maymon, alcaide de Ronda* (Nr. 95 fol. I. verso col. 1).

Należy do *Romances fronterizos* (granicznych).

Pochodzi z epoki, gdy Ronda należała do Maurów; w całym jednak *Romancero* DURANA nie znajdzie się *alkada* (gubernatora) nazwiskiem *Maymon*, ani rycerza nazwiskiem *don Rodrigo de Sotomayor*, który by go pokonał w pojedynku.

3. *Romance de la hermosa Jarifa y Abindarraez*. (Nr. 91 fol. I. col. 1). Należy do *romances moriscos novellescos* (romansów powieściowych maurytańskich).

Niezmiernie zajmujący z wielu względów. Naprzód zaczyna się formułą wspólną kilku romansom: *La mañana de San Juan*, a zgadzając się w kilkunastu pierwszych wierszach z romanssem DURANA Nr. 80 (*Rom. gen.* I. pag. 39),

odbiega nagle odeń treścią i zbliża się w zamian do romansu DURANA Nr. 81. Pierwszy wyjęty z dzieła PEREZA de HITA: *Historia de los bandos de los Cegries*, drugi ze zbioru RODRIGUEZA: *Romancero historiador*, zatem oba są obrobieniami już artystycznymi jakiegoś pierwotnego ludowego romansu. DURAN sądzi, że RODRIGUEZ przerabiał z PEREZA de HITA¹⁾ tymczasem zestawivszy Nr. 81 z naszą wersją musi się przyjść do przekonania, że źródło obu było wspólne, lub co prawdopodobniejsza, — że nasz romans był bezpośrednim wzorem romansu RODRIGUEZA.

4. *Romance de Leandro compuesto por Juan de Boravalias Mayayo*. (Nr. 101 fol. I. col. 1). Należy do *romances de amores* (romansów miłosnych).

Odmienny od romansu o Leandrze zaczynającego się *Por el brazo de Elesponto* (DURAN *Rom. gen.* I. 313, Nr. 466); posiada nader bląhą wartość literacką; autora nazwiskiem MAYAYO nie zna ani SALVA ani GALLARDO.

5. *Romance del ... sueño que el gran Turco soñó ... Compuesto por Fr. de Velasco*. (Nr. 94).

Należy do romansów nie mających przedstawiciela w *Romancero* DURANA, a mogących zwać się *romances de sueños* (romansami o snach). Ważny dla tego, że jedyny w swoim rodzaju; mniej dla swej literackiej wartości. Autora nazwiskiem FR. de VELASCO cytuje GALLARDO IV. 984.

¹⁾ „*Es este romance una imitacion bastante feliz del anterior*“.

B) Romanse znane, ich warianty i glosy.

Ponieważ szczegółowe wyliczanie licznych wariantów zajęłoby niazmiernie wiele miejsca, streszczam dochodzenia moje w tem spostrzeżeniu, że nasze teksty granadyjskie zbliżają się stałe do najstarszych, jako to: do rozrzuconych po różnych miejscach *pliegos sueltos*, do zbioru *Silva* z r. 1550 i *Cancionero de Rom.* bez daty. Dlatego też *Primavera y flor* FERD. WOLFA, oraz jego egzemplarz z Biblijoteki w Pradze stoją bliżej naszych tekstów, niż *Romancero general* DURANA, który nie miał przed oczyma cennego materiału Bibl. cesarskiej w Wiedniu. Że przecież *pliegos sueltos* stanowią dla krytyki (przynajmniej w zasadzie) wyższą wartość, niż druki zbiorowe, zatem warianty krakowskiego zbioru romansów godne byłyby — bądź co bądź — osobnej pracy dla przekonania się czy mogą być uważane za wersyje pierwotne, czy też — ze względu na dość późną datę — za zepsute odpisy *kancyjonarzy* i *romanceros*; ta bowiem okoliczność, że pochodzą z Granady, gdzie najżywiej musiała się przechowywać tradycyja walk z Maurami, obudzona powstaniem Morysków 1568 r. znowu, oraz co równie ważne, że są — jak dotąd — jedynymi szczątkami pewno niegdyś bogatego granadyjskiego *romancera* w tej najstarszej formie *pliegos sueltos*, każe w naszym szacownym zabytku przypuszczać wartość wyjątkową.

Nie wszystkie romanse dochowały czystej formy; wielu użyto na podkład do glos, z których łatwo wydzielić je można. Dla ścisłości podaję początkowe wiersze glos:

Nr. 84. Rom.: *Domingo era de Ramos.* Glosa: *Mirando la gran constancia.*

Nr. 86. Rom.: *Por el val de las estacas.* Glosa: *Quando en castilla y Leon.*

Nr. 90. Rom.: *Helo, helo, por do viene.* Glosa: *Aquel sol de castellanos.*

Nr. 84. Rom.: *Moriros quereis mi padre.* Glosa: *Por mayor y menos fuerte.*

Nr. 89. Rom.: *Desamada siempre seas*. Głosa: *Pensé, que por bien amarte*.

Kilka słów o dwu romansach zasługujących na szczególną uwagę:

Nr. 84. Romans: *Moriros quereis mi padre* (DURAN *Rom. gen.* Nr. 763, WOLF *Prim.* Nr. 36) jest krótszy od najstarszego nawet tekstu w *Silva de Rom.* z 1550 r. o 10 wierszy; brak ten nie psuje treści romansu, tak, iż budzi się przypuszczenie, że raczej teksty dłuższe są rozszerzone za pomocą interpolacji. Utwór ten wydzielony z glos zamieszczam w całości.

Nr. 85. Romans: *En el templo estaba el Turco* należący do romansów historycznych, a opisujący oblężenie Wiednia 1529 r., wiele krótszy od podobnie zaczynającego się romansu w *Rom. gen.* DURANA Nr. 1152 przedstawia tyle wariantów (wymieniając n. p. jedynie nazwiska głównych wodzów, nie zaś, jak tamten, wszystkiego rycerstwa biorącego udział w owej odsieczy) i pod koniec zwłaszcza tak bardzo odbiega od tamtej redakcyi, że wypada przedrukować go w całości.

Co się tyczy Nru 89 Rom.: *Desamada siempre seas*, nie zamieścił go wprawdzie DURAN w swem *Romancero*, ale utwór sam, oraz jego glosy są znane skądinąd; SALVA cytuje dwie glosy do *Desamada s. s.* autorów: FR. de LORA oraz MELCHIORA LLANES, (*Cat.* I. pag. 23, pag. 39), — ta ostatnia zapewne identyczna z naszą. *Desamada s. s.* zwane tu romansem winno właściwie nosić nazwę *coplas*; pod tym tytułem wspomina je GALLARDO (III. 538), wymieniając glosę FR. de LORA: *Si en algun tiempo supiera*.

Odrębny rodzaj glos stanowią t. zw. *disparates*, utwory żartobliwe, biorące nazwę stąd, że są zlepkiem nieporęczności układanych w strofę według motywu popularnych romansów. Mistrzem w tych najgorszego smaku płodach poezyi XVI. w. był SARAVIA; wspomina go TICKNOR ¹⁾,

¹⁾ *Gesch. der schönen Lit. in Spanien, deutsch* v. JULIUS LEIPZIG, 1867. Tom II., str. 536.

- De damas tan bien servido (DURAN. *Rom. gen.* Nr. 352)
5. Do cantava un ahorcado
vive leda si podras.
Do jakiego romansu może należeć ten początek — nie wiadmo, nie znajduję go bowiem w żadnym zbiorze.
6. Tiempo es, el cavallero,
Tiempo es de andar de aqui (DURAN. *Rom. gen.* Nr. 307)
7. Estavase el conde Dirlos
sobrino de don Beltran " " " " 354
8. Durmiendo esta el conde Claros
la siesta por descansar " " " " 363
9. Por aquel postigo viejo
que nunca fuera cerrado. " " (*Suppl.*) " 1897
10. Durandarte, Durandarte,
buen cavallero probado " " " " 385
11. Paseavase el rey moro
por la ciudad de Granada " " " " 1063
12. Gritos dava de pasion
aquea reyna Troyana.
Ten nieznaný romans jest widocznie romansem o He-
kubie, której treści DURAN posiada dwa: Nr. 475 i 482.
13. Ribera de Duero arriba
cavalgan dos Çamoranos (DURAN. *Rum. gen. Suppl.*)
14. Tiempo bueno, tiempo bueno, (Nr. 1895)
quien te me apartó de mi?
Nieznany.
15. Moriros queredes padre,
san Miguel os haya el alma (DURAN. *Rom. gen.* Nr. 763)
16. Por la matança va el viejo,
por la matança adelante (WOLF *Prim.* Nr. 185)
17. Ya cavalga Calaynos
a la sombra de una oliva (DURAN. *Rom. gen.* Nr. 373)
18. Retrayda está la infanta
bien asi como solia " " " " 365
19. En los campos de Alventosa
mataron a don Beltran " " " " 393

20. Eneas, pues que te vas
y me dejas tan burlada.
Nieznany: należy do romansów o Eneaszu i Dydonie.
21. Quien hubiese tal ventura
sobre aguas de la mar. (DURAN. *Rom. gen.* Nr. 286 nieco
odmiennie: *sobre las aguas del mar*).

Trzecie z rządu *diesparates* tego *pliego* są dziwaństwem
równie jak poprzednie niedorzeczne, a ostatnie wiersze
strof zdają się nienależać do żadnego znacznego utworu.

Brzmia one:

1. Tañe en aqueste pandero
las tristes lagrimas mias.
2. Porque mis golpes tan fuertes
en piadras hazen señal.

(Może to fragment z romansu o Rolandzie?)...

3. En mi caen estos desastres,
Y en vos nunca por mi mal.

C) Utwory opisowe w decymach.

1. *Relacion... del levantamiento y guerra del reyno de Granada. Compuesta... por Barth. de Flores colchero y por Alonso Parejo blanco* (Nr. 99).

Ten opis powstania Morysków w r. 1568 istnieje wprawdzie w *pliego* z r. 1604¹⁾, ale ponieważ nie był nigdy ogłoszony i ponieważ nasz egzemplarz zdaje się posiadać większą wartość, jako że drukowany w Granadzie w r. 1570 to jest, jeszcze w czasie trwania owej wojny (1568—1571), przeto godzien by był ze wszech miar ogłoszenia drukiem. Opowiada on zaledwo pierwsze dni powstania, do którego porów.: *Bibl. de los Aut. Esp.* vol. 21, pag. 65. *Guerra de Granada*

¹⁾ Cf. SALVA *Cat.* I. pag. 19.

hecha por el rey de España don Felipe II. contra los moriscos de aquel reino sus rebeldes. Historia escrita en cuatro libros por don Diego de Mendoza, oraz pag. 123: Historia del Rebelion y Castigo de los moriscos del reino de Granada... Hecha por Luis del Marmol Carvajal. (Libro IV. ss., pag. 181).

2. *Relacion de una carta muy dolorosa enviada por Lorencio de Paez, captivo en Constantinopla. (Nr. 98).*

Jest to list jeńca zabranego przez korsarzy w niewolą i sprzedanego w Konstantynopolu, zresztą zbyt małą przedstawiający wartość literacką, aby go kopiować w całości. Pierwsza i ostatnia decyma brzmią:

La Primera:

Padre que el nombre penetra
 aquestas entrañas puras,
 oye, que a las piedras duras
 ablandare aquesta letra
 llena de mis desventuras.
 Siente, si ya no has sentido
 o a tu noticia ha llegado,
 llora, si ya no has llorado
 deste tu hijo querido
 su tan miserable estado.

La Ultima:

De Constantinopla hoy dia
 de Enero cuatro han contado
 mil y quinientos passado
 sessenta y nueve que avia
 nuestro buen Dios encarnado.
 Vuestro Corencio de Paez
 que con dolor excessivo
 quedó, aunque muriendo vivo
 en casa de Chalin Arraez
 miseramente captivo.

Laus Deo.

3. *Las partidas de la muy noble, nombrada y gran ciudad de Granada por Sebastian Martinez* (Nr. 97).

Jest to topograficzny opis Granady z r. 1571, zawierający, być może, jaki nieznany szczególnie ważny dla historii tego miasta. Nietylko sam utwór, ale nawet nazwisko autora są nieznane.

D) Utwory religijne.

a) *Milagros*. Z dwu cudów Matki B. w decymach, których autor zwie się GASPARD de CINTHERA, pierwszy jest uszkodzony, podaję zatem drugi. (Nr. 79, folio IV. col. 2).

b) *Chanzonetas*: *Ch. de los pastores por modo corrido: Pastores si aveys oydo*. (Nr. 82, fol. II. Verso col. 2), LOPEZA de SOSA. Cf. *Pliego suelto* z 1603 r. (SALVA I. 51).

c) *Chistes*: 1. Chiste de la monja: *Yo conosco, digo y cuento*. 2. Chiste de la Asumpcion: *Oy Reyna que al cielo* (Nr. 80, fol. III.) oba utwory Timonedy; cf. *pliego suelto* z 1611 r. (*Bibl. de los aut. esp.* Vol. 35).

d) *Coplas*: De don Jorge Manrique: *Recuerde el alma dormida* (Nr. 83). Zawiera nasz druk wszystkie 42 strofy tego sławnego poematu; szczególnie dość rzadki, gdyż redakcyjne tak w *pliegos sueltos*, jak w kanekjonarzach zawierają się zazwyczaj na strofie 24.

Cf.: *Bibl. de los aut. esp.* Vol. 35, Nr. 670, 671.

Cancionero de Baena. Nr. 156,

Glosa relig. de D. Rodr. de Valdepeñas. (*Bibl. Jagiell. Lit. hisp.* Nr. 40).

e) *Dialogos*: Dialogo de la Magdalena: *Digas ortelano*. (Nr. 80, fol. I. verso, col. 1), utwór JUANA TIMONEDY, drukowany z *pliego suelto* (1611 r.) w *Bibl. de l. aut. esp.* Vol. 35, pag. 232.

f) *Pasiones*: La pasion de nuestro señor Jesu Christo: *Estava Christo ligado* (Nr. 81). Utwór nigdzie drukiem nieogłoszony.

g) Pavanas. La pavana de nuestra Señora: *A Vos virgen pura* Nr. 80. Utwór JANA TIMONEDY cf. *pliego* z 1611 r. (SALVA, I. pag. 37).

h) Pater noster i Ave Maria hecho por JUAN de ENCINA. (Nr. 83, fol. IV. col. 2).

cf. *Cancionero de todas las obras de Juan de Encina* Çaragoça. 1516. (SALVA, I. 115).

- i) Villancicos. 1. *Todos los christianos aved alegria.*
 2. *No vayas de aqui donzella.*
 3. *Fues Jesu Christo es nascido.*
 4. *Muy amiga le soy madre.*
 5. *Que madre y donzella tan bella.*

Są to „villancicos de Navidad“ (kolędy), w naszym *pliego* bez nazwiska autora, którym jest LOPE de SOSA. Cf. *pliego suelto* z 1603 r. (SALVA, I. 51, GALLARDO IV. 635).

Drukowane były: *No vais de aqui donzella.* (BÖHL Y FABER: *Floresta de rimus antiquas* I. 22 i *Bibl. de l. a. esp.* Vol. 35, Nr. 535); — *Muy amiga le soy madre*, (tamże, II. 39); — *Todos los Christianos* oraz *Que madre y donzella tan bella.* (GALLARDO, IV. 635).

Ludowa pieśń: *Enemiga le soy madre*
A aquel caballero yo,
Muy enemiga le so,

pierwowzór niniejszej kolędy, jest dziełem FRANCISZKA ARGUELLO i znajduje się w katalogu SALVY I. pag. 2.

E) Poezyje świeckie.

a) Canciones: 1. *Entre Torres y Jimena* (Nr. 84) przedrukowana ze zbioru praskiego l. LXIII. u FERD. WOLFA: *Über eine Sammlung span. Rom.* pag. 56.

2. *Si mi padre no me casa. Yo sere escandalo de su casa.* (Nr. 95, fol. II. Verso col. 2). Nieznana.

3. *Veante mis ojos*; — 4. *No hallo a mis males culpa*; — 5. *Aunque señora me muero*; — 6. *Cuando vos*

vi, en mi senti; — 7. *Tan contento estoy de vos*. (Nr. 100). Autor tych utworów nie podaje w tytule swego nazwiska, na wypadek, „*si el metro ha de ser mordido*“ (gdyby rym miał być zganiony). W tymże samym *pliego* jednak znajdują się *coplas*: „*Despierte Juan por tu fe*“, których autorem, jak widzimy z *pliego* Nr. 91, jest JUAN TIMONEDA.

Sławna kancona:

*Veante mis ojos
y muerame yo luego
dulce amor mio
y lo, que yo mas quiero,*

drukowana w *Cancionero DURANA* z 1829 r. (pag. 143) oraz we *Floresta de rimas antig.* (BÖHL Y FABER, III. 213), jest skopijowana z *Cancionero de Jorge de Montemayor* 1576, (fol. 69). Na tej ludowej pieśni miłosnej osnuta jest religijna glosa przypisywana św. *Teresie de Jesus*:

*Vean os mis ojos
Dulce Jesu bueno,
Veán os mis ojos
Y muera me luego.*

Cf. *Devocionario de Amberes* (sin portada en 12-o); *Bibl. de l. aut. esp.* Vol. 35, Nr. 445; oraz *Obras de S-ta Teresa. Bibl. de l. aut. esp.* Vol. 53, pag. 510.

Nasz *pliego* zawiera całą glosę tej kancony:

A trueque de verte . . . etc.; autorem jej jest JORGE de MONTEMAYOR; utworami MONTEMAYORA są równie kancony: *Aunque señora me muero*.

Cf. *Cancionero de Montemayor*. 1576, (fol. 52). GALLARDO III. 854; — oraz glosa kancony: *No hallo a mis males culpa*.

Cf. *Canc. de Montem.* 1576, fol. 58; GALLARDO III. 854. Same 4 wiersze kancony są starsze i autor ich nieznan. Widoczną jest rzeczą, że autor kryjący swoje nazwisko nie ma prawa do wszystkich utworów; czy jest nim TIMONEDA, czy MONTEMAYOR, na razie wykryć trudno.

b) Coplas. 1. Coplas del vil: *Llamavalo la donzella* (Nr. 91, fol. I. verso, col. 2). Popularny utwór istniejący w wielu redakcyjach z glosami i bez nich. SALVA cytuje jedną pod nazwiskiem *Alonso de Alcaudete*, z *pliego suelto*. (I. 1), drugie innego autora z *pliego* bez daty (I. 10). DURAN cytuje dwie wersyje w swoim *Cancionero* pag. 1 i 103; BÖHL we *Floresta* I. 288. Jest to glosa AL. de ALCAUDETE¹⁾. Nasza wersyja jest dłuższa i oryginalna: każda strofa kończy się przysłowiem z rodzaju tych, jakie ustawicznie ma na ustach Sancho Panza Cervantesa.

2. Coplas de la morica garrida: *Si ganada es Antequera, ¡Ojala Granada fuera!* (Nr. 91, fol. III. Verso, col. 2; Nr. 104).

Niepodobna odszukać w kancyjonarzach i w katalogach ulotnych druków tego niezmiernie zajmującego utworu. Musi być nieznan i czysto miejscowego pochodzenia a datuje się z epoki jeszcze XV. wieku, z chwili między wzięciem Antequery a Granady. Krakowski egzemplarz posiada te *coplas* w dwu cokolwiek odmiennych wersyjach: Nr. 91 zawiera tylko *coplas*, Nr. 104 glosę na niech osnutą i zaczynającą się: *Aquel venturoso infante*. Oddzielam w tej ostatniej tekst oryginalny od glos i zestawiam go z pierwszym.

3. Coplas: *Despierta Juan por tu fe* (Nr. 91, fol. IV. col. 2 i Nr. 100, fol. I. Verso col. 2). W Nrze 91 autorem tych *coplas* nazwany jest JUAN TIMONEDA; rzecz osobliwa, że nie spotyka się ich nigdzie, ani w *pliegos sueltos*, ani między poezyjami TIMONEDY. Egzemplarz Nr. 104 jest identyczny (prócz drobnych waryjantów) z Nrem 91, ale krótszy o dwie strofy, na które widocznie nie wystarczyło miejsca.

4. Coplas: *El pastor que tiene amores* (Nr. 100, fol. I. col. 1). Nieznane. Mieszczą się w naszym *pliego* między utworami JERZEGO de MONTEMAYOR.

5. Coplas de Juan Garrido: *Las gracias de Juan garrido. Las mejores son que han sido* (Nr. 95, fol. III. Verso col. 1).

1) Jedną redakcyją drukuje TICKNOR w swej literaturze II. 537.

6. Coplas: *Teresica daca mi manto*. (Nr. 95, fol. IV. col. 1).

7. Coplas: *A una hermosa hornera*. (Nr. 95, fol. IV. Verso col. 1).

Wszystkie nieznane; są to raczej dyjalogi (w tytule: *duos*), które jednak należą pod ogólną nazwę *coplas*. Autorem ostatnich wymieniony jest w tytule BART. de FLORES, autor *pliego* Nr. 99. Niewiadomo, czy można mu przypisać i resztę tych dość błahych utworów.

c) *Preguntas*. (Zagadki. Nr. 96). 30 zagadek w różnych rytmach, z odpowiedziami.

d) *Sonetos*. (Nr. 101). Dwa sonety JUANA de TBASMIERA, dodatek do jego romansu o Leandrze.

e) *Pleyto*. (Nr. 103). Utwór satyryczny p. t. Proces Żydów z psem Alby. DURAN *Rom. gen.* I. cytuje dwa *pliegos* z tym utworem, nie ogłoszonym nigdzie ze względu na małą wartość literacką. Cytuje podobne *pliego* GALLARDO IV. 796.

f) *Villancicos*. 1. *Gozese la Christiandad*. (Nr. 85, fol. IV. col. 2). Utwór nieznany, wyrażający radość z przechodzenia na wiarę chrześcijańską Maurów Granady.

2. *Que por mas que me digays*. (Nr. 89). Nieznany.

3. *Dos terribles pensamientos*. (Nr. 93, fol. IV. Verso col. 1), JUANA de ENCINA, znajdujący się w jego *Cancionero* z 1516 r. fol. 69; przedrukowany wielokrotnie z *pliegos sueltos*; cf. DURAN *Rom. gen.* I; SALVA I. pag. 29.

4. *A la justa justador. Pues te ha burlado*. Nr. 104. Autorem jego jest nieznany poeta Añaya. Sam *Villancico* niedrukowany w żadnym zbiorze.



T E K S T Y.

Romance del rey Chico que perdió a Granada.

(Nr. 85. folio III, col. 1).

El año de quatrocientos
que noventa y dos corria
el rey Chico de Granada
perdió el reyno que tenia.
Salióse de la ciudad
un lunes a medio dia
cercado de cavalleros,
la flor de la Moreria.
Su madre lleva consigo
que le tiene compania.
Por esse Jenil abajo
el rey Chico se salia,
passó por medio del agua
lo que hazer no solia,
los estrivos se han mojado
que eran de grande valia.
Por mostrar mas su dolor
que en el coraçon tenia
ya que essa ¹⁾ aspera Alpuharra
era su jornada y via,
desde una cuesta muy alta
Granada se parecia.

¹⁾ W tekscie: *y aquessa*.

Volvió a mirar a Granada,
 desta manera dezia :

„O Granada la famosa,
 mi consuelo y alegria,
 o mi alte Albayzin
 y mi rica Alcayceria,
 o mi alhambra y alijares
 y mezquita de valia,
 mis baños, huertas y rios
 donde holgar me solia ;
 ¿quien os ha de mi apartado
 que jamas yo vos veria ?

Aora te estoy mirando
 desde lejos ciudad mia ;
 mas presto no te veré
 pues ya de ti me partia.
 O rueda de la fortuna,
 loco es quien en ti fia :
 que ayer era rey famoso
 y hoy no tengo cosa mia“.

Siempre el triste coraçon
 llorava su covardia
 y estas palabras diziendo
 de desmayo se caya.
 Yva su madre delante
 con otra cavalleria ;
 viendo la gente parada
 la reyna se detenia,
 y la causa preguntava
 porque ella no lo sabia.
 Respondiôle un moro viejo
 con honesta cortesia :

„Tu hijo mira a Granada
 y la pena le affigia“.

Respondido avia la madre,
 desta manera dezia :

„Bien es que como muger

llore con grande agonia
 el que como cavallero
 su estado no defendia“.

Romance de Maymon, alcalde de Ronda.

(Nr. 95. fol. I. verso, col. 1).

De Ronda sale el alcayde
 Maymon por nombre llamado,
 cavallero en una yegua,
 de fuertes armas armado.
 Una marlota vestida
 de terciopelo encarnado,
 de alto abajo guarnecida
 de espigueta y gandumado,
 y el capillar que traya
 de damasco bandeado
 con mil piedras cristallinas
 por todo el campo sembrado ;
 fluecos de oro y plata fina
 por guarnicion lleva echado,
 dos lagartos de oro fino
 con que lo lleva abrochado ;
 las assiones son de ante
 y el estribo era dorado,
 las espuelas sou de plata
 y el borzeguy derribado
 de cordovan de Turquia
 por los cantos argestado ;
 las rodillas descubiertas
 mostrando ser esforçado ;
 la barba lleva cortada,
 todo el rostro demudado ;
 en su mano gruesa lança,
 todo el braço arremangado ;
 una toca en su cabeza,

todo el cabello en cresgado;
en el adarga traya
un Mahoma figurado
de bordadura de plata,
los escuros de morado;
en sus manos una luna
con un sañudo mirado;
los ojos vueltos al cielo
con semblante apasionado;
y la silla de la yegua
era de fino brocado
con alcarchofas bordadas
de oro fino martillado.
Diez moros lleva consigo
por yr a mayor recado,
naturales de Moelin
moros diestros de a cavallo.
Camino va de Alburquerque,
esse castillo nombrado,
en busca de don Rodrigo
de Soto-Mayor llamado,
a demandalle la muerte
de Celin su padre amado
que lo mató en Antequera
siendo del desafiado.
Caminando juntamente
Alburquerque han allegado,
do mando a sus cavalleros
de quien yva acompañado,
que pongan su rica tienda
en un deleytoso prado,
que junto a la villa estava
de guertas acompañado.
do pidió papel y tinta
antes de averse apeado.
Lo que Maymon escrivia
diré sino estoy olvidado:

„Don Rodrigo, don Rodrigo,
serás por esta avisado,
que tendras campo conmigo
que te soy afficionado;
porque tu gran valentia
y tu cuerpo apersonado
es notorio por el mundo
y en Africa eres nombrado;
mas oltra de todo aquesto
soy a matarte obligado,
pues te atreviste a matar
aquel que me huvo engendrado.
Vista mi letra saldras
apercebido y armado:
de treynta te doy licencia
que salgas bien rodeado,
todos con armas devidas
con que cada uno es armado,
que yo haré conocerte
mi grandeza y alto estado,
sacandote el coraçon
por quedar mejor vengado;
el qual llevaré a Antequera
como deço concertado,
donde mis moros le vean
de quien es bien deseado“.
La carta dió a mensajero
y del moro se ha apartado
y en cantidad de una hora
dentro en Alburquerque ha entrado
y a grandes vozes el moro
por palacio ha preguntado.
Don Rodrigo que lo vido
al mensajero ha llamado;
el moro le dió la carta,
esta respuesta le ha dado:
„Dile a Maymon tu señor

que esta mal aconsejado,
que con sola mi persona
dare fin a su cuydado;
que para solo once moros
basta un Christiano avisado
con las armas de la fee
de Christo crucificado,
llevando cruz por escudo
con la misma fee abraçado,
con espada de justicia
en caridad enflamado,
con la lanza de fortaleza
y cavallo regalado
que se llama temperança;
y el espaldar pavonado
sera el coraçon de Christo
por mi roto y lestimado:
digo por mi redempeion
rompido y ensangrentado;
y la sagrada Maria
de quien yo soy avogado
será la celada fuerte
con que tengo de yr tocado.
Con estas armas su gente
en un punto lo han armado
y con un velloz correr
salió todo encarniçado.
El moro quando lo vido
de la yegua se ha apeado
y en lugar de señorío
a don Rodrigo ha abrasado;
y assi haziendo lo mismo
don Rodrigo se ha apartado.
El moro sube en la yegua,
don Rodrigo en su cavallo;
el moro llama a Mahoma
en su esfuerço confiado

y don Rodrigo en su pecho
a Dios que el mundo ha criado.
Van se el uno para el otro,
rezios encuentros se han dado:
el moro con gallardia
su lança le avia arrojado
pensando de aqueste encuentro
acabar lo començado;
mas fué vana su esperança
y Rodrigo libertado,
que cayó la lança en tierra
terciandose en el costado.
Don Rodrigo es animoso
y en la lança muy usado,
que le dió un encuentro al moro
con el qual mal de su grado
le hizo perder la rienda
en un muslo lastimado.
Los diez moros que esto vieron
prestamente han cavalgado
y el alcayde con sus moros
mal herido y afrentado
por el campo van huyendo
y en un soto se han entrado.
Don Rodrigo que lo vido
grandes voces les ha dado:
„¡ Venid alcayde por lana
y volvereys trasquilado!“
y ansi se volvió a Alburquerque
con la honra que ha ganado.

Romance de la hermosa Jarifa y Abindarraez...

(Nr. 91. folio I. col. 1).

La mañana de Sant Juan
al tiempo que alboreava
hazen gran fiesta los moros
por la vega de Granada;
revolviendo sus cavallos
jugando van de las lanças,
ricos pendones en ellas
labrados por sus amadas,
ricas aljubas vestidas
de seda y oro labradas.
El moro que amores tiene
alli bien se señalava
y el que amores no tenia
alli no escaramuçava.
Miranlos las damas moras
de las torres de Alhambra;
entre las quales los miran
dos de amor mas lastimadas:
la una llaman Jarifa
la otra Fatima se llama;
la una tiene hermosura,
la otra hermosura y gracia.
Solian ser muy amigas
aunque agora no se hablan.
Jarifa como es discreta
a Fatima preguntava:
„Ay Fatima, hermana mia
? como estas de amor llagada,
que agora color no tienes
y otras vezes te sobrava?“
Fatima no le responde,
a dissimular provava,
pero en verse assi importuna

respondió algo turbada :
„Importuna eres Jarifa,
aunque discreta, — pesada,
en querer saber de mi
lo que a mi mesma negava ;
y pues que saber lo quieres
assomate a essa ventana,
mira el moro Abindarraez
y su hermosura y gala
y su linda dispusicion
y donayre que llevaba ;
que de damas es querido
por merecello su fama,
y yo mas que a mi lo quiero
y mas que a la vida y alma.
Y con querelle yo a el
fué mi fortuna contraria
en poner en ti los ojos
y tu ser conmigo falsa“.

Jarifa le respondiera
con la voz graciosa y baja :
„¡ O Fatima, cuan en vano
vives conmigo engañada !
Que aunque el moro me quisiesse
como tu lo demostravas,
tarde llegó Abindarraez,
tomada está la posada ;
si celos te hazen la guerra
vive de mi confiada,
que tu amor por mi parte
no acusara essa demanda“.

Romance de Leandro compuesto por Juan de
Boravalias Mayayo.

(Nr. 101. fol. I. col. 1).

Al pie del mar de Elesponto
estava el fuerte Leandro
sentado en la fria arena,
la escura noche aguardando;
que alla en el templo de Venus
Hero y el han concertado
que noche secreta escura
passase la mar a nado,
porque nadie no supiesse
lo que ellos han concertado;
que ella pornia una lumbre
por donde fuesse guiado.
Su luz el dia escondiendo,
el claro sol declinando,
la escuridad todo el mundo
de tenebrura sembrando
y las estrellas luzientes
el alto cielo adornando
y el furioso Favonino
su rigor algo amansando,
en vivas llamas ardiendo,
su dulce seña esperando,
desque la vió relumbrar
todo temor desechando
se desnudó sus vestidos
el animoso Leandro,
con osadia muy grande
a nado en la mar se ha echado.
Navegava para Sexto
de Abido se alejando;
de su cuerpo haze navio,
el solo va navegando;

sus braços sirven de remos
que el agua van desviando;
su cabeça es la guia
que el norte no va mirando;
sus piernas por governalle
sirven y el va governando;
derecho va hazia la lumbre
que lejos esta alumbrando.
La mar se muestra contraria
los vientos se han levantado,
soplando con gran rigor
la mar han ensoberviscado;
grandes sierras hazia el agua
bravosamente tonando,
tan altas que parecia
llegar al cielo estrellado.
El desdichado mancebo
de tierra muy alongado
volver no podia a Abido
ni passar del otro vando;
la mas parte de la noche
estuvo assi peleando
con la mar y con la muerte
por librarse procurando;
mas el ayre como crece
la mar mas yva alterando.
Leandro siendo de carne
con las ulas lidiando
de cansado y congojoso
aunque fuerte desmayado,
a los dioses convocava
a todos el suplicando,
los ayres y el furor
del mar fuessen amansando;
y mucho mas a Neptuno
que le valiesse, rogando,
de aquel trago y agonía

en que estava batallando;
tambien a la diosa Venus
desta suerte lamentando:
„Valeme diosa y señora
socorro yo a ti demandando;
no me dejes perecer
en este viaje que ando,
pues para valer nacistes
los que de amor van penando!“
Al cielo alçava sus ojos
algun tanto se animando;
con suspiros y gemidos
començó de nuevo hablando
a llamar su dulce Hero,
su ronca voz avivando:
„O Hero señora mia,
si supieses tu cual ando
dolerte yvas de la muerte
de tu querido Leandro,
que en medio la mar salada
continó testamentando.
Tu memoria me es alivio,
por te ver ando llorando,
por ti me pesa morir,
por ti me ando querellando
a las espantosas olas
con ruegos importunando,
que se duelan e mi muerte
mi desdicha lamentando;
si aportar he a tu ribera
por merced te lo demandando,
que al pie de tu alta torre
sea mi cuerpo sepultado“.
Estas palabras diziendo,
en su Hero trasportado,
contemplando su hermosura,
del trabajo quebrantado,

nombrando el nombre de Hero
el cuerpo se ha anegado.—
Hero que estava en la torre
congojosa esperando
a su esposo y dulce amigo
y su desseado Leandro,
estando en esto la triste
en el contino pensando,
trasportada en su tardança
adurmióse de cansancio;
poco le duró el reposo
porque luego en despertando
vió muerto al pie de la torre
a su querido Leandro.
Como conoció ser el
aunque estava demudado
y mordido de los peces
en su cuerpo delicado,
llorando de los sus ojos
desta suerte le ha hablado.
„Esperame dulce esposo,
esperame dulce amado,
pues que yo tal amor pierdo
mi muerte tomo de grado;
no es justo sin ti yo quede
pues que tanto me has amado;
en mi vivir y morir
mi querer sera mostrado.
¡O mis dioses dadme esfuerço
para visitar mi amado,
pues que perdi mi alegria
y mi bien tan sublimado;
en el tenia mi esperança
y tambien el mi cuydado.
Recibeme lindo amor
pues a ti me voy de grado!“
Messandose sus cabellos

la torre abajo se ha echado;
 dió encima el cuerpo muerto
 que aun no avia espirado;
 y assi fenecieron juntos
 por amor demasiado.

Allá en el monte Eliseo
 estan ambos sepultados;
 dentro de una sepultura
 do su nombre es celebrado;
 si se amaron mucho en vida
 su muerte está por dechado.
 Un retulo en su sepultura
 pusó el padre de Leandro
 escripto con letras de oro
 muy subtil y entallado,
 que dize: „Sabed amantes
 que el que aqui esta sepultado
 con corona muy preciosa
 del amor fué coronado,
 la mas rica y sumptuosa
 que nunca a amador ha dado“.

Fin

del romance de Leandro y siguen los Sonetos:

1-o Soneto

Las furiosas ondas van cubriendo.

2-o Soneto

Leandro en amoroso fuego todo ardia.

Dos romances compuestos sobre un caso admirable.

(Nr. 94. folio I. col. 1).

Un caso muy admirable
 digno de ser memorado
 cuento, que por ser sabido
 no deve ser olvidado:

del Papa a su Magestad
escriven que fue enviado;
por lo escripto lo compuse
ansi como me fué dado;
y aunque escriven que fué sueño,
todo bien considerado
parece revelacion
mas que no sueño pesado. —
— Estando Selin Soldan,
el Turco que ansi es nombrado,
de Noviembre la quinzena
noche en su cama acostado
con la mas favorecida
muger de quien se ha pagado
dijo que soñava un sueño
del cual se vido apremiado.
Soñó estar en su jardin
que es muy fresco y delicado
con dos moços de su sala
soñó estar acompañado;
donde por el ayre vidó
de lo que quedó admirado
gran cantidad de Centauros
que gran batalla han travado;
y una cometa de fuego
que sobre ellos ha bajado
y entre ellos muy grandes vultos
esta cometa avia dado
echando rayos y truenos
que el Turco quedó espantado;
y gran numero de aves
soñó luego aver llegado
en una nube de fuego
que en el ayre se ha mostrado
del ave Fenis guiadas;
y a grandes golpes que han dado
derribaron los Centauros

y los han desbaratado.
Y aqui se despertó Selin
de aqueste sueño admirado
y estando pensando en el
un rate maravillado
con esta ymaginacion
a dormir se avia tornado;
y en su silla Imperial
soñó que estava sentado
do vió venir un dragon
fiero, humilde se ha mostrado;
que lleo andando por tierra
hasta los pies no ha parado,
a los cuales pareció
aver se le rodeado.

Viendo su grande humildad
el gran Turco lo ha mirado
y mirava cuan humilde
en la tierra se ha inclinado,
adonde un puño de arena
vió que le avian echado;
y en muy grande cantidad
de viboras se ha tornado,
con las cuales el dragon
se fué luego acompañado;
y caminando con ellas
por un deleytoso prado
y a la boca de una cuena
muy grande avia llegado.
Con las viboras entró
el dragon determinado,
de adonde una culebra
o serpente avia echado
con ininidad de hijos
que ninguno no ha dejado.
Luego corrió prestamente
huyendo por un collado

y llegó a una clara fuente
adonde bien se ha bañado;
y cuando deella salió
gran compañía avia llegado
de temerosos leones
con los cuales se ha holgado;
y fueron para la cueva
donde el dragon han hallado
y con gran rigor y fuerza
de la cueva lo han sacado;
de una terrible manera
contra el han peleado;
las viboras que alli estaban
muchas han despedaçado.
Y el gran Turco como vido
de tal suerte ser tractado
el dragon, hubo manzilla
pensando en lo que ha passado,
de caricias que le ha hecho
y como se le ha humillado,
movióse a favorecerle
llevando un palo azerado;
y antes que lo socorriesse
le pareció aver entrado
en una muy grande tumba
de metal muy bien labrado;
saliendo a una praderia
donde esto fué rematado
y alli viendo a la culebra
de quien fué tan mal tractado
el dragon quisó ayudarle
y aviendo su palo alçado
le pareció que un leon
de alli luego lo ha tomado,
asiendo lo reziamente
del cuello lo ha levantado
y sin offenderle en nada

de allí luego lo ha llevado
y en un batel muy pequeño
que esta en un lago lo ha echado.
Desapareció el leon
y luego avia navegado
esta pequeña barquete
por las ondas, do ha mirado
que sobre ella yva una nube
y un viejo en ella assentado
con la barva larga y blanca
que ancianidad ha mostrado
y el habito de propheta;
el cual vió que ha derramado
de un vaso agua sobre el
y el Turco muy espantado
arribando a una ribera
en la harena se ha hallado,
de donde el viejo y la nube
y el batel que os hé contado
no pudo alcançar a ver
y aunque muy bien ha mirado;
sin saber por donde iria
se vió muy descaminado;
sin saber adonde estava
va casi desesperado.

Vido cerca unas montañas
a las cuales se ha llegado
cercadas por todas partes
y de ellas se vió atajado;
y las montanas se abrieron
por do facilmente ha entrado
y ansi como entró por ellas
que poco camino ha andado,
cuando con damas hermosas
siete se avia encontrado
vestidas de tafetan
blanco, muy purificado,

las cuales con lindo rostro
y alegria se han llegado
a el, y una hacanea
blanca le han presentado
y una pequeña perra
de aquesta color le han dado
y partiendose delante
con ellas acompañado
con tan buena compañía
yva muy regozijado.
Yendo con tanta alegria
para el Cielo avia mirado
y en ayre muchas gentes
vió que sobre el han bajado
de habito Sacerdotal
cada cual bien arreado;
a los cuales vió y oy ó
que dulcemente han cantado
y letreros y villetes
muchos sobre el han echado
y tambien diez ramilletes
soñó que le han presentado
y unas catorze açucenas
de un olor sublimado
muy mas blancas que la nieve;
las cuales el ha tomado
y metiólas en su seno
y oliendolas se ha holgado
y al momento despertó,
y el sueño aqui fué acabado.
Ruego a Dios que como es bueno
sea del aprovechado.

Romance de como el Turco quiso saber la declaracion de aqueste sueño, y como le fué declarado por sus sabios y letrados.

Cuando el Turco despertó
despues que soñado avia
de un tan admirable sueño
que admiracion le ponía,
levantóse de su cama
ya que era cerca del día
y en su palacio real
al punto se recogía
donde esta declaracion
con brevedad pretendia
saber, y luego mandó
al consejo que tenia,
fuesse luego convocado
lo cual así se hazia.
Teniendo junto el consejo
a todos luego dezía
contandoles por estenso
esto que soñado avia
y aquellas grandas visiones
que en el sueño visto avia;
y así con el parecer
de su consejo quería,
que se juntassen los sabios
de quien cuenta se hazia,
que professavan el arte
y ciencia de Astrologia.
Y fuesse este ayuntamiento
dentro de tercero día,
para que declarassen (*sic*)
lo que de esto se entendia;
a lo cual muy doctos hombres
en ciencia y sabiduria
fueron juntos al efecto

de aquello que convenia
y oyendo aquestas visiones
cada cual lo bien entendia
y entre todos acordado
determinado se avia
que hablen todos en uno
y el por todos hablaria.
Y ansi que un docto varon
entre todos se escogia
el cual se puso ante el Turco
hablando con osadia
estas palabras siguientes
por toda su compañía:
„Invencible Emperador
nuestro, y el mayor que avia,
tu muy cumplido poder
alto señor te pedia
para ante tu Magestad
dezir lo que pretendia,
aviendo con diligencia
la mejor que ser podia
juntamente entre nosotros
visto, y cada cual leya
en aquesto lo que entiende
y su voto dado avia,
las señales celestiales
que en tal sueño te ponía,
las horribles y espantosas
visiones, con que te avia
puesto grande admiracion
declaracion te daria,
tomando las convenciones
y la hora en aquel dia,
que fué de tu nascimiento
y principio de tu via.
Lo cual hallamos que muestra
que los Centauros que via

peleando unos con otros
con tal combate y porfia
hallamos ser tus vassallos,
entre los cuales vendria
discordia y rebelion
tal que visto no se avia,
y esto por la fe Christiana
la cual Dios eterno envia;
y aquello grande Cometa
que con resplandor venia
hallamos ser el favor
que el grande pastor daria;
los grandes rayos y truenos
que tu Magestad veyá
será la terrible guerra
que en esto se te daria;
la muchedumbre de aves
tu grande armada seria
la cual te ha de opprimir
el gran poder que vendria;
la hermosa ave Fenis
que de las aves es guia,
que sera su Magestad
Imperial que pondria
animo a todas las aves
de aquella gran compañía;
y el fuego que los Centauros
tu viste, que se estendia
será la grande victoria
que contra ti alcançaria;
las viboras — las galeras
que tu Magestad envia
contra la gente Christiana
la cual bien se defendia;
las cuevas segun figuras
de la nuestra Astrologia
hallamos que son las yslas

de Chipre, y bien se entendia,
que sobre ellas perderas
tu ejercito y valentia;
la culebra con sus hijos
un rey cercano que avria;
y aqueste será pariente
el cual muy presto cayria
con el cuerpo y con el alma
en la fuente de agua viva
teniendo grande recurso
y al bautismo asistiria;
los leones que salieron
en muy grande compañía
hallamos ser los Christianos
que a su socorro acudia(n);
el tu passar a la tumba
de alambre lo que sentia,
esta es la Christiandad
la cual permaneceria;
y el poderoso leon
que arrebatado te avia
hallamos ser el poder
grande, que se juntaria
con todos los Venecianos
y la Christiandad que avia;
que ya toda aquesta causa
claro vemos que se unia
y ansi en muy grande batalla
toda esta gente vendria,
con la cual te meteran
en su yglesia a gran porfia;
y el viejo que sobre ti
agua derramado avia
leemos será un Vicario
el cual su yglesia regia
de su Dios; será el agua
el bautismo que vernia;

y aquellas grandes montañas
y circuito que se abria
para hazerte Christiano
claro vemos que seria;
siete damas que de blanco
cada cual dellas vestia
seran las siete virtudes
contra los vicios que avia
y tambien las siete obras
de Misericordia pia,
y del Spiritu Sancto
los siete dones que envia;
que seras instituydo
tu, y toda la gran Turquía.
Y aun aquella hacanea
que tan blanca parecia
esta es la ley Christiana
que siempre permanecia.
La muchedumbre de hombres
que sobre ti parecia
cantando suavemente
cantares con melodia
son los mas grandes Prophetas
de la Christiandad que avia,
que alli se regozijavan
mostrando grande alegria
viendo como son cumplidas
cada cual su prophecía;
de que muchos dias ha
que prophetizado avia
que tu el ultimo seras
Emperador en Turquía
y que aquel sancto bautismo
sobre ti descenderia.
Y aquellos diez ramilletes
de olores que tracendian
seran los diez mandamientos

que Dios dado les avia;
 y las catorze açucenas
 hermosas tambien que envia
 son articulos de Fé
 catorze que se entendia
 sin los quales no parece
 nadie salvar se podria.
 Desta suerte has de creer
 esto que se te dezia;
 por lo cual te amonestamos
 mostrando te clara via,
 seas reconciliado
 y confederes de hoy dia
 con aliança perdurable
 dejando tu gran porfia;
 que lo contrario haziendo
 por nos claro se entendia
 la tu total destruycion,
 cual nunca venido avia
 por tus imperios y reynos
 segun la gran prophecia.
 Y aquesto a los diez y nueve
 de Noviembre se escrivia.

Villancico.

Es caso de admiracion
 este, y de virtudes lleno
 porque es aunque el sueño es bueno,
 mejor la declaracion.

Rom. de Cid.

(Nr. 84. folio IV. col. 1).

„Moriros queredes padre,
 San Miguel os aya el alma;
 mandastes las vuestras tierras

a quien bien se os antojara:
 a don Sancho a Castilla,
 y a don Alonso a Viscaya;
 y a mi, porque soy mujer
 dejays me deseredada.
 Yrme hé por essas tierras
 como una mujer errada
 y este mi cuerpo daré
 a quien se me antojara:
 a los moros por dineros
 y a los christianos de gracia“.
 „Calledes hija, calledes,
 no digadès tal palabra,
 que alla en Castilla la vieja
 un rincon se me olvidava.
 Çamora avia por nombre,
 Çamora la bien cercada,
 quien os la quitaré hija,
 la mi maldicion le cayga“.
 Todos dizen: Amen, amen,
 sino don Sancho que calla.

Romance del asiento de Viena.

(Nr. 85. Fol. I, verso, col. 1).

En el templo estava el Turco,
 el Turco en el templo estava;
 haziendo está sacrificio,
 a Mahoma suplicava
 que le quiera dar victoria
 contra Carlos rey de España;
 que si esta vez le vence
 la christiandad es ganada.
 Acabada la çala
 el gran Brite que llegara
 hijo del duque de Venecia
 que viene con embajada.

Hincado se ha de rodillas
y el Turco le levantara.
„Nora buena vengays Brite,
buena sea vuestra llegada;
pues a tan buen tiempo llegas
yo te haré paje de lança,
yo te haré conde de Ungria,
alcayde dentro en Viana;
que si desta vez no la tomo
yo me pelaré la barba.
Trezientos carros tengo a punto
cargados de seda y grana;
y mi gente ya es partida
porque llegue descansada;
mi vasallo el rey Vayvoda
me envia a dezir que parta,
y mi amigo el rey Francisco
de la guerra por Italia;
esse rey de Inglaterra
con dineros me ayudava“.
Alli hablara un moro viejo,
amigo de nuestra España:
„Lo que me parece gran Turco
es, que dejes la batalla,
que Carlos Emperador
sangrienta traya la espada,
que parece que la veo
contra tí muy afilada“.
El Turco de enojo desto
dadole ha una bofetada,
echado le avia en prisiones
por las palabras que hablara;
y en un carro de marfil
le llevan a su posada,
diez mil genizaros lleva
que todos son de su guarda.
Las mesas hallaron puestas

y en el suelo se assentavan,
porque ansi lo hazen los Turcos
y aquesta es su usança.

Manda llamar sus mujeres
que de cinquenta passavan,
que quiere comer con ellas
y vellas antes que parta.

Desque las tuviera juntas
desta manera les habla:

„La que quisiere yr conmigo
hermanas en esta jornada,
la que passare en Ungria
llevalla hé bien regalada“.

Todas dizen ser contentas
de yr con el en tal jornada.

El Turco de plazer desto
¡o que de cosas les manda!

A unas manda Christianos,
a otras manda Christianas,
a otras manda castillos
de los señores de España.

Essa noche el perro Turco
durmió con su mujer Aja.

Salió de Constantinopla
un lunes despues se pascua;

ribero del gran Danubio
lleva grande cavalgada
de peones y cavalleros;
la vista del sol quitavan.

Van a dar a una villa
la cual Binje se llamava;
puesto le avia gran cerco
pensando de deriballa.

Dentro estava Nicolize,
¡o cuan bien la defensava!
Por ser astuto en la guerra
a los suyos animava:

„¡A ellos christianos, a ellos,
Turcos que no valen nada!“
Hechos les ha grandes minas,
henchido se las avia de agua;
los Turcos que aquesto vieron,
de Mahoma renegavan.
Ellos estando en aquesto
un espia que allegara;
siempre la tuviera el Turco
donde el Emperador estava.
Passando por el real
a grandes voces hablava:
„¿ Que hazeys aqui señores ?
el emperador ya marchava
con la mas luzida gente
que en todo el mundo se halla.
Los capitanes del Turco
a el espia preguntavan,
que gente traya por tierra,
si traya grande cavalgada.
„Lo que yo hé visto señores
yo diré aqui lo que passa:
traya treynta mil Tudescos
escogidas de Alemaña;
veynte mil Italianos
que es gente muy esforçada;
todos son arcabuzeros
para dar la rociada;
traya quinze mil Españoles
que es gente muy endiablada,
que rovia mas por la guerra
que los perros por la caça.
Pues de obispos y arçobispos
de aquesto no digo nada;
duques, condes y marqueses
vienen grande cavalgada;
dejan hijos y mujeres

por hallarse en tal jornada
jurando si te retiras
tristes se volver a España.
En la delantera de todos
viene esse gran duque de Alva
con muy mucho cavalleros
parientes y de su casa:
el marques de Cogolludo,
el marques de Ribadavia
con el conde de Almevara
y esse marques de los Velez
con el marques de Pescara
y esse conde de Cifuentes
con esse marques de Sarria;
comendadores mayores
de Leon y Calatrava;
capitan de los cavallos
el buen Andrea Gonzaga
y el buen Antonio de Leyna
que toda la gente manda:
El noble rey de Romanos
esse viene en la vanguardia
con Albanios y Carconios
con los de la Trassilvania.
Carlos quinto Emperador
esse viene en retaguardia
con muchos condes de Flandes,
principes de toda Italia. —
Ellos estando en aquesto
un capitan que llegava
con una marlota vermeja
y la cara ensangrentada:
Passando por el real
grandes alaridos dava:
„Por mi podreys ver señores
nuevas de lo que alla passa;
veynte y dos heridas tengo

por todas me sale el alma;
diera me las Vasqui pardo
Baltasar de Trassilvania
y un cavallero Español
que de la Peña se llama;
con quinientos Españoles
me salió de un emboscada;
esse mi mato mi gente,
esse me desbaratara".
El Turco de enojo desto
de Mahoma renegava.
Unos le dizen que huya
y otros que espere batalla,
mas el consejo de Arpeyro
por muy sano le tomara,
porque este era un cavallero
general de su armada.
Manda ensillar los cavallos
y a grande priesa cavalgan;
de fuste haze una puente
todos por ella passavan;
y despues de aver passado
manda luego deriballa
porque no vayan tras ellos
ni les ganen la jornada.
Alli huyó el perro Turco
de poder del rey de España,
dejando aca muchos perros
para la gente Christiana.

Milagro de Nuestra Señora.

Comiença el segundo milagro:

(Nr. 1. folio IV. col. 2).

Otro religioso avia,
que segun su hystoria y fama
quando el reloj se tañia
rezava un ave Maria
porque infinito la amava.
Y por milagro provado
de infinitos que lo vieron
permitió Christo sagrado
el dia que fué finado
cinco flores le nacieron.

Dos en los ojos nacian,
tres en la boca y narizes
que divino olor tenian;
y del coraçon salian
todas las cinco rayzes
Y cada una flor tenian
segun que aqui lo decoro
cinco letras de alegria
nombrando el nombre Maria
escriptas con letros de oro.

Y las cuatro se secaron
por el gran tiempo que avia;
la della boca tomaron
y por reliquias guardaron
donde esta fresca hoy en dia.

Coplas

(de la Morica Garrida).

(Nr. 91. fol. III. verso, col. 1).

¡Si ganada es Antequera
Ojala Granada fuera!

Si me levantara un dia
por mirar bien Antequera,
vi mora con osadia
pasear por la ribera;
sola va y sin compañera
en granacha de un contray.
Yo le dije: alay xulay,
Çalema me respondiera.
¡Si ganada...

Por hablarle mas seguro
puseme tras una almena.
Un perro tiró del muro,
Dios que le dé mala estrena.
Dijo la mora con pena:
¡O mal ayas Alcarran!
heristes a Liçaran,
por el mueras en cadena.
Si ganada...

Glosa

(de la Morica Garrida).

(Nr. 104. fol. I. verso, col. 1).

Yo me sali del real
por mirar bien Antequera,
vido morrica garrida
pasear por la ribera;
sola va y sin compañera,
Y en garnacha de un contray.
Yo le dije: Azbay xuay,
Respondióme: Ala çalema.

Quando le hablé seguro
paróse tras de una almena.
No sé quien tiró del muro,
¡que le dé Dios mala estrena!
Dijo la mora con pena:
¡O mal ayas *al carran!*
pues heristes a Liçaran,
por el mueras en cadena.

Yo me yva y dijo: tate
Cavallero, no vos vays,
que de Antequera el combate ¹⁾
para, cuando lo guardays.
Y si de aqui me sacays ²⁾
Salva, segura y en paz,

¹⁾ Dwa wiersze przyjęte do glosy
należało sprostować. W tekście
brzmia one:

el combate de Antequera

²⁾: Si tu de aqui me sacasses.

Roguéle, que me dijese
 las señas de su posada,
 por si la villa se diesse,
 su casa fuesse guardada.
 Dijome: en el alcaçada
 hallaras christiano a mi
 en braços del moro Ali
 con quien vivo mal casada.
 Si Antequera es ganada
 Oxala...

Si a la mañana vinieres
 hallarme has en alcandora
 mas christiana que no mora
 para lo que tu quisieres.
 Darte yo de mis averes
 mucho bien (con aceptallo):
 lindas armas y cavallo
 y a mi, si bien me quisieres
 Si ganada...

Dijele que me dijese
 las señas de su marido,
 porque yo se lo trujesse
 preso, muerto, o mal herido.
 Dijo la mora con gemido:
 Yo te las diré Muley;
 aunque no eres de mi ley,
 no me pongas en olvido.
 Si ganada...

darte armas y alfaraz
 con que sigays¹⁾ la frontera.

Dijele, que me dijese
 la casa donde morava
 que si la villa se diesse,
 su casa fuesse guardada.
 Dijome: en el alcaçada
 hallaras christiano a mi
 en braços del moro Ali
 por quien vivo mal penada.

Si vienes de madrugada
 hallaras me en alcandora,
 no con gana de ser mora
 mas de ser buena Christiana.

Dijele que me dijese
 las señas de su marido,
 porque yo se lo trujesse
 preso, muerto, o mal herido.
 Respondiome con sentido:
 Yo te las diré Muley;
 pues me tienes en tu ley,
 no me has de echar en olvido.

¹⁾ W tekscie: *sigas*.

Es un moro barbicano
de cuerpo no muy pequeño
y aunque vive algo mal sano,
el gesto tiene halagueño.
Mi palabra y fe te empeño
que aljuba lleva vestida,
de seda y oro tejida,
qual aquesta que te enseñó.
Si ganada...

Porque no comprendas yerros
lleva, mas escucha y cata,
una lança con dos herros
que al que hiera, luego mata
Caparaçon de escarlata
con el cavallo alazan,
borzeguis de cordovan
y los estribos de plata.
Si ganada...

De mañana han de salir
todos a la escaramuça
juntos con moros de Muça
segun hé oydo dezir.
No dejes tu de acudir
avuelta de los Christianos,
porque creo, que en tus manos
aquel perro ha de morir.
Si ganada...

Ellos en aquesto estando
a'larme toca la villa.
Dijo la mora gritando:

Es un hombre apersonado
y ha por nombre Reduan
barvi espesso y alheñado,
lleva un cavallo alazan.
A su persona se trata¹⁾
un plumaje de galan;
caparaçon de un zarzahan,
las estriberas de plata;
lleva capa de escarlata
borzeguis de un cordovan.

Lleva un rico capellar
y el capaçete dorado,
tocado rico almayzar,
verde, azul y colorado.
Otras señas de buen grado
te daré del que mal aya:
en su mano una azagaya,
cenido alfanje dorado.

Y mira que han de salir
mañana a la escaramuça
con esos moros de Yuza
Bençulema el alguazil.
Por esso no dejes de yr
avuelta de estos Christianos,
porque penso que a tus manos
aquel perro ha de morir.

Y ellos en aquesto estando
añafil sonó a la villa.
No estoy mas aqui aguardando

¹⁾ W tekscie: *tarta*.

No aguardemos la renzilla.
 Echad por aquella orilla,
 menester es que os morays;
 de los moros no temays,
 amor, vamos a Castilla.
 Si Antequera era ganada
 Ojala fuera Granada.

dijo la mora garrida.
 Decendios por essa orilla
 y cubrios de un paves,
 destas hablas no cureys,
 Con bien vamos a Castilla.

Glosa zaczyna się:

Aquel venturoso infante
 don Fernando de Castilla
 siendo en animo gigante
 puso ejercito pujante
 en Antequera essa villa.
 Dizen que no tiene ygual
 aquella noble frontera.
 Y para ver si era tal
 Yo me sali del real
 por mirar bien Antequera.

Las coplas del Vil.

(Nr. 91. fol. I. verso col. 2).

Llamavalo la donzella
 y dijo el vil:
 „Al ganado tengo de yr“.

Llamalo de la ventana,
 dizele: „Pastor espera,
 que te llama una galana
 que por ti se desespera“.
 „Hablays me de talanquera“.
 dijo...

Tiene le junto consigo
 con palabras amorosas,
 dizele: „Pastor amigo,
 no huyas de las hermosas“.
 „*Para que son essas cosas*“.
 dijo...

„Oye, sobras mi passion
 y dolor que me atormenta,
 que es descanso al coraçon
 sentir que su mal se sienta“.
 „*No me viene desso renta*“.
 dijo...

No huya su buena andança
 el que con ella encontrare,
 de mas que es buena criança
 responder a quien llamare“.
 „*¿Donde ira el buey que no are?*“.
 dijo...

„Si mi mal bien conociesses,
 yo te certifico hermano,
 que algun remedio pusiesses
 a mi mal que esta en tu mano“.
 „*Teneys el mal del milano*“.
 dijo...

Verguença tengo de mi,
 pues por suyo no me acoge
 el amor que puse en ti,
 mas quedo aunque me enoje“.
 „*Quien bien tiene y mal escoge*“.
 dijo...

„No sé, como amor no entiende
 ponerte en su servidumbre,

ni menos como no prende
en tus entrañas mi lumbre“.
„*Es muerte mudar costumbre*“.
dijo...

„No me tengas descontenta
con la burla que en ti siento,
no me hagas mas afrenta
de engañar mi pensamiento“.
„*Quien haze un cesto para ciento*“.
dijo...

„Pues no te podras culpar
de la culpa de mi yerro,
dejate de mi ablandar,
no seas el duro hierro“.
„*Esso es el sueño del perro*“.
dijo...

„A muger tan sin ventura
la tierra presto la trague,
pues no basta su hermosura
que un pastor della se llague“.
„*Quien tal haze que tal pague*“.
dijo...

„No seas tan vergonçoso
que es enojo ya pensallo;
y lo que te dan gracioso
nunca dejas de tomallo“.
„*Ciño me mi perigallo*“.
dijo...

„Acercate aca traydor,
suelta por mi vida el gancho;
dime: piensas que mi amor
viene a tu merecer ancho?“

„Al buen callar llaman Sancho“.
dijo...

„No pienses aun que te ruego,
que galanes me faltavan;
que si yo quisiera, luego
mas de ciento me rogavan“.
„Vos soys la que me alabavan“.
dijo...

„Muchos son enamorados,
mas no como tu queridos;
que muchos son los llamados
y pocos los escogidos“.
„Burlays de los mal vestidos“.
dijo...

„Solo a ti quiero si quieres,
porque eres fiel y discreto;
y aun porque nuestros plazer
los sabras tener secreto“.
„No fieys en monge prieto“.
dijo...

„No me quieras responder
muy contra de lo que sientes;
cata que me yre a pender
por el mundo entre las gentes“.
„Saludame a los de fuentes“.
dijo...

„Pues conoces que te amo,
no me hagas vivir muerta;
mira triste que te llamo
con voluntad no encubierta“.
„Allá digo a essotra puerta“.
dijo...

„Haz, que venga ya en efeto
 lo que pido con congoja,
 que si por mi parte aprieto
 por la tuya luego afloja“.
 „*Es andar de mula coja*“.
 dijo...

„Sin sembrar cogeras fruto
 si mis razones escuchas
 y haréte que a pie enjuto
 gozes de mis gracias muchas“.
 „*Luego aqui tomar se han truchas*“.
 dijo...

„Gran verguença es del pastor
 que una donzella lo llame
 y lo requiera de amor
 y lo ame, y no la ame“.
 „*El buey suelto bien se lame*“.
 dijo...

„Tengo te por bien sabido ;
 no cumple que mas te aguze,
 que el bien que te he prometido
 bien sé, que se te trasluze“.
 „*No es oro lo que reluze*“.
 dijo...

„Allega te aca, no creas
 enojar me si me tocas ;
 si gozar de mi desseas
 gastemos palabras pocas“.
 „*A la fe palabras locas*“.
 dijo...

„¡O quanto nos holgaremos
 desde que mas nos conozcamos

y como nos reyremos
de lo que agora lloramos“.
„Aun no assamos ya empringamos“.
dijo...

„Escucha, pues te lo ruego,
que en verte frio me pena:
ven, calientate a mi fuego
y avras una noche buena“.
„Assi se os quise la cena“.
dijo...

„Doblas mi pena mortal,
respondiendo tan anieso;
mas ya que respondes mal,
has las obras de traviesso“.
„A otro perro con esse huesso“.
dijo...

„La razon sola te obliga;
no me seas tan ingrato,
ni me nieges por amiga
pues te cuesto tan barato“.
„Muy buen amigo es el gato“.
dijo...

„Cual caso tal pudo ser
oydo, visto, ni escrito,
que me quiera no querer
por quererte a ti infinito“.
„At buen bocado buen grito“.
dijo...

„Cual fiera tan fiera fué,
que por amor no se doma!
allega aca por tu fe,
no ayas miedo que te coma“.

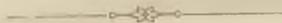
„Bien se está san Pedro en Roma“.
dijo...

„Mira, si me has entendido,
no des priesa de yr al ható;
comeras pues te convido,
y de mi te hago el plato“

„No querria pagar el pato“
dijo el vil;

„Al ganado tengo de yr“.

Fin.



Una colección de pliegos sueltos de Granada

existente en la

Biblioteca Universitaria (Jagellona)

DE CRACOVIA.

Examinando la muy rica sección española de la Biblioteca Universitaria de Cracovia hallé entre muchas ediciones raras y preciosas de libros de poesía, historia, jurisprudencia etc. del siglo XVI. (me bastará citar el ejemplar del *Cancionero llamado Flor de los Enamorados* de Linares, Barcelona, Claudi Bornat, 1562 (1), edición desconocida), un Cuaderno en pergamino (Lit. hisp. Nr. 79—104), que contiene una Colección de 26 *pliegos sueltos*, casi todos de 4 ff., con grabados en madera, compuesta de *milagros*, *coplas*, *villancicos*, *chistes*, *preguntas*, *disparates* etc., de la cual son de mayor importancia los **romances** originales y glosados, en número de 47. Es notoria la rareza de grandes colecciones de pliegos fuera de España: FERD. WOLF, el celebre romanista de Viena halló una bastante rica en Praga¹⁾; una del siglo XVII exi-

¹⁾ Cf. FERD. WOLF: *Ueber eine Sammlung span. Rom. in fliegenden Blättern auf der Universitäts-Bibliothek zu Prag*. Wien 1850.

ste en la Bibl. real de Copenhaga¹⁾; la de Cracovia era hasta hoy día desconocida. Mi curiosidad subió de punto, cuando pude notar, que todos los pliegos eran procedentes de Granada, de casa de Hugo de Mena, impresos en los años de 1566 á 1573, pues bien sabido es cuan escasos son los pliegos de Granada en general, y la falta absoluta que hay de romances de dicha ciudad, aunque ninguna parecia mas propia que ella para producir un copioso romancero.

Consultando el *Romancero* de DURAN, la *Primavera y Flor de romances* de FERD. WOLF y K. HOFMANN, las Bibliografías de SALVA (*Colección de la Bibl. de Salvá*) y GALLARDO (*Ensayo de una Bibl. de libros raros y curiosos*), eché de ver desde luego, que entre estos 47 romances se encuentran algunos desconocidos. Parece ser de capital importancia:

1) El *Romance* (fronterizo) *del Rey Chico que perdió á Granada* (Nr. 85, folio III., col. 1), el unico indudablemente popular, pues los romances de SEPULVENDA y FUENTES (*Rom. gen.* de DURAN, Nr. 1082, 1083) son ya trabajos artisticos del mismo asunto.

Es tambien desconocido 2) el *Romance* (fronterizo) *de Maymon, alcalde de Ronda* que empieza: *De Ronda sale el alcalde* (Nr. 95, fol. I., verso, col. 1) DURAN no lo conoce; GALLARDO cita un *Romance del Moro alcayde de Ronda y de don Miguel* que empieza: *El moro alcayde de Ronda* (*Ensayo* IV., col. 194, Nr. 12) y por lo visto es diferente del nuestro.

3) *El Romance* (morisco novellesco) *de la hermosa Jarifa y Abindarraez* (Nr. 91, fol. I., col. 1) que empieza: *La mañana de San Juan*, aunque se acerca en los primeros versos á los romances de PEREZ de HITA y RODRIGUEZ (DURAN, *Rom. gen.*, Nr. 80, 81) difiere en los siguientes. DURAN cree que el Nr. 81 es „una imitación bastante feliz del anterior“;

¹⁾ Cf. Dr. E. GIGAS: *Ueber eine Sammlung span. Rom. in fliegenden Blättern in der königl. Bibliothek zu Kopenhagen* (en el *Centralblatt für Bibliothekswesen*, Vol. II., pag. 157).

con nuestro romance en la mano puédesse afirmar que el de Rodriguez por lo menos, — si no ambos — es un arreglo artistico del mismo.

4) *Dos romances compuestos sobre un caso admirable*, que empiezan: *Estando Selin Soldan* (Nr. 94), único ejemplar del tipo de romances „de sueños“.

5) *Romance* (de amores) de *Leandro* compuesto por JUAN de BORAVALIAS MAYAYO que empieza: *Al pie del mar de Elesponto*, diferente del romance: *Por el brazo de Elesponto* (DURAN, *Rom. gen.*, Nr. 466). El autor no es conocido por SALVA ni por GALLARDO.

Doy á luz público estos romances enteros, modernizando en algunos puntos la escritura del siglo XVI. y además dos romances, que si bien son conocidos, difieren no obstante de los publicados por DURAN y WOLF: *Moriros quereis mi padre* (DURAN, *Rom. gen.*, Nr. 763; WOLF, *Primavera*, Nr. 36) y: *En el templo estaba el Turco* (DURAN, *Rom. gen.*, 1152).

En cuanto á los romances conocidos, seria trabajo de provecho entresacar las variantes copiosas y á veces de importancia que se echan de ver; pero he de limitarme en esta nota, á decir, como resultado de la confrontación, que nuestros textos se acercan constantemente y por regla general á los mas antiguos, como lo son: *Silva de Romances de 1550*, *Cancionero de Rom. s. a.*, *Pliegos sueltos* diseminados en varias colecciones, lo cual era á presumir, siendo los pliegos la mas antigua forma de publicación de este genero popular.

Las composiciones sagradas y profanas, aunque en gran parte desconocidas, pocas son las dignas de publicarse; he escogido solo un *Milagro de nuestra Señora*, unas *Coplas de la Morica Garrida* que se encuentran en dos versiones (una de ellas glosada), al fin las *Coplas del Vil: Llamabalo la donzella*, diferentes de las citadas por DURAN (*Cancionero* 1829, pag. 1, 103), BÖHL y FABER (*Floresta* I. 282), SALVA (*Catal.* I. 1), TICKNOR (*Gesch. der schön. Lit. in Spanien*, Leipzig, 1867, II. 537).

Acerca de la colección entera de libros castellanos de la Biblioteca de Cracovia y en especial de las ediciones desconocidas, daré en breve noticias detalladas; sin embargo no puedo dejar de mencionar desde luego, que la existencia en nuestro país de una colección tan rica, procedente de donativos particulares, es prueba de que las relaciones entre España y Polonia, durante el siglo XVI. y XVII., no solamente fueron políticas, sino que echaron profundas raíces en la vida social y literaria de nuestra nación.







